Nr. 122. Wtorek, 29. Maja 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi grupy geodetycznej w c. i k. wojskowo-geograficznym instytucie, pułkownikowi doktorowi filozofii Robertowi Sterneck Daublebskyemu ces. i król. austro-węgierską odznakę honorową dla sztuki i umiejętności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja b. r. nadać najmiłościwiej pozasłużbowemu starszemu nauczycielowi szkoły ludowej w Tokach, Piotrowi Dowosserowi srebrny krzyż zasługi z koroną.

Pan Namiestnik zamianował oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych Edmunda Zbudowskiego i Zenona Juhrego weterynarzami powiatowymi, a weterynarzy Stanisława Wagnera i Maryana Haidukiewicza oglądaczami zwierząt i produktów zwierzęcych.

Pan Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych Franciszka Waśniewskiego z Wieliczki do Brzeżan, Pinkasa Königa z Przemyślan do Cieszanowa, Hirscha Sigalla z Brzeżan do Przemyślan, Jana Nowaka z Tarnobrzegu do Żydaczowa, Józefa Zagórskiego z Cieszanowa do Tarnobrzegu i Karola Konińskiego z Żydaczowa do Wieliczki, a oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych Bolesława Świderskiego ze Szczakowej do Podwołoczysk, oraz przeznaczył oglądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych Stanisława Wagnera do służby w Starostwie w Zaleszczykach a Maryana Hajdukiewicza do służby w stacyi wchodowej w Szczakowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Nieszczęśliwa Francya nie może się otrząsnąć ze sprawy Dreyfusa; już dziewięć miesięcy minęło od chwili, gdy zapadł wyrok w Rennes, a mimo to „afera“ ciągle jeszcze jest pełną siły — rozsadzającej wewnętrzne życie Rzeczypospolitej i złym tej Rzeczypospolitej duchem. Sprawa ta stanowi tam ciągle sztandar, pod którym skupiają się wszystkie żywioły, pod pozorem wolności propagujące zasady, które prędzej lub później całe życie publiczne Francyi oddałyby w ręce radykalno-socyalistycznych żywiołów. Gabinet Waldeck-Rousseau obejmując rządy, oświadczył, że sprawę tę usunie z porządku dziennego. W tym celu, w imię szczytnej zasady sprawiedliwości, wznowiono proces i przewieziono Dreyfusa do Rennes, wbrew jednak oczekiwaniom zwolenników Dreyfusa, Trybunał wojskowy po raz wtóry zasądził b. kapitana, aczkolwiek przyjął okoliczności łagodzące. Nastąpiła [illegible] amnestya, w ten jednak sposób, iż Dreyfus jakkolwiek skorzystał z wolności, zastrzegł sobie rehabilitacyę, a odtąd wszystkie usiłowania jego zwolenników i partyj liberalno-radykalnych we Francyi z gabinetem na czele poczęły zmierzać do tego, aby pognębić tych, od których wychodził prąd, domagający się z okazyi „afery“ oczyszczenia stosunków w Rzeczypospolitej. Nastąpiło wykrycie „sprzysiężenia“ rojalistyczno-monarchistyczno-plebiscytarnego, — nastąpił proces przeciw OO. Assumpcyonistom, kasata zakonu, procesy przeciw arcybiskupom francuskim, projekta ustaw wymierzone przeciw szkołom katolickim. Chociaż zaś oficyalnie gabinet zapewniał, że nie dopuści do wznowienia „afery“, — przebieg ostatniego posiedzenia senatu francuskiego dowiódł, że po za plecami ministra wojny Galliffeta przygotowano już akcyę w całej pełni. W dniu dzisiejszym zamierzała opozycya wydobyć tę sprawę na posiedzeniu Izby posłów i przy tej okazyi przypuścić szturm na stanowisko gabinetu; p. Waldeck-Rousseau pragnąc jednak złamać ostrze tego ataku ubiegł opozycyę i przez wydobycie sprawy w senacie osłabił siłę ciosu. Był to niezawodnie manewr zręczny i być może, że ocali on jeszcze chwilowo byt gabinetu; w każdym jednak razie ogół ludności francuskiej coraz mniej dowierza rządzącym kołom a ostatnie wybory w Paryżu dowodzą, że w stolicy państwa duch opozycyi wziął już stanowczo górę i urasta do rozmiarów, niebezpiecznych wprost dla instytucyj republikańskich. Pomimo też ostatnich „zwycięztw“ gabinetu Waldeck-Rousseau w parlamencie, ta prawda pozostanie sygnaturą sytuacyi politycznej we Francyi.

Delegacye.

Trzecie plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Budapeszt, 26 maja. W dalszym ciągu sobotniego plenarnego posiedzenia Delegacyi austryackiej po p. Mauthnerze zabrał głos delegat Pacak. Polemizował on z p. Mauthnerem i powiedział, że Czesi dopiero wtenczas chwycili się obstrukcyi, gdy zobaczyli, iż Niemcom ta taktyka przyniosła zwycięstwo. Mimo 8-letniej obstrukcyi Niemców obecnie zarzuca się Czechom, że oni chcą zakłócić spokój, zniszczyć przemysł i Państwo. Czesi byliby głupcami, gdyby żądali uciskania niemieckiej narodowości w Austryi. Do tego nie znajdzie się żaden austryacki mąż stanu, także wielkie państwo stoi po za Niemcami. Czesi żądają jednak tylko równouprawnienia w kraju, w którym kulturalnie i materyalnie stoją tak silnie, jak Niemcy i w którym zresztą tworzą większość. Upadku Austryi nie Czesi są sprawcami, lecz ci, którzy wbrew historycznemu rozwojowi narodów występują z systemem centralistycznym i germanizacyjnym. Węgry są w rozkwicie, gdyż tam z systemem tym dawno zerwano. Gdyby Czechom dano to, co posiadają Węgry, to byliby oni nietylko wiernymi poddanymi Monarchy, ale przyczyniliby się również skutecznie do wzmocnienia całego Państwa. Niemcy sami przekonaliby się o dobrodziejstwach takiego samoistnego zarządu. Czesi wyrażają nadzieję, ze dojdzie jeszcze do tego, iż sami Niemcy uznają, że w połączeniu się z Czechami możnaby pod względem kulturnym i ekonomicznym wielkich rzeczy dokonać. Jeżeli się zarzuca Czechom, że poszli do Moskwy, to mowca przypomina, że Niemcy udali się do Niemiec, i na zgromadzeniach, urządzonych przez „Altdeutscher Verband“ wygłaszali mowy przeciw Austryi. W dalszym ciągu omawiał del. Pacak wydalania z pruskiego Szląska i wskazywał, że z Niemcami w Austryi obchodzą się inaczej, jak z austryackimi poddanymi na Szląsku pruskim. — Na Bałkanie wszystkie narody nienawidzą Austryi jako protektorki Milana. — P. Minister hr. Gołuchowski woła: Tak nie jest! — Delegat Pacak odpowiada: Narody nienawidzą jej z pewnością. W Bułgaryi i Czarnogórze nie ma żadnego stronnictwa przychylnego Austryi. Trójprzymierze więcej korzyści przynosi Niemcom angażowanym na wszystkie strony, niż Austryi. Mowca żąda pomnożenia konsulatów, zapytuje P. Ministra o losy uchwał konferencyi hagskiej. Wojna południowo-afrykańska dawała najlepszą sposobność do wprowadzenia w życie tych uchwał. Mowca sądzi, że jest w zgodzie z całym narodem czeskim, gdy P. Ministrowi spraw zagranicznych wyraża najzupełniejszy brak zaufania. Boli go to szczerze, że musi ten brak zaufania wypowiedzieć synowi narodu bratniego; oby Bóg dał, żeby się rzeczy zmieniły i żeby się minister przekonał, że pomagając do podeptania wiernego i lojalnego narodu, nie działał w interesie Państwa. Nie mówimy, że Austrya będzie słowiańską, albo jej wcale nie będzie, ale twierdzimy, że jedynie Państwo, oparte na sprawiedliwości i na zadowoleniu wszystkich narodów będzie się mogło oprzeć wszystkim atakom z lewej, czy z prawej strony. (Oklaski u Czechów).

Delegat Kozłowski na wstępie podnosi konieczność polityki pokojowej na zewnątrz, jak i na wewnątrz, żąda międzynarodowej umowy dla ochrony robotników i regulacyi czasu pracy, dalszego rozwoju uchwał konferencyi hagskiej, dodaje, że omawiana przez P. Ministra hr. Gołuchowskiego liga cłowa byłaby bardzo pożądaną. Domaga się dalszego rozszerzenia linii kolei północnej i południowej, ożywienia handlu tryesteńskiego i w ogóle

---

269)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

— Hej! — mówił do Zbyszka pan z Taczewa. — Już ci ciężkie ty masz z Krzyżaki rachunki, ale tak tuszę, że im teraz za wszystkie czasy zapłacisz.

— Zapłacę, choćby krwią, jako i wszyscy zapłacim! — odrzekł Zbyszko.

— A wiesz, że twój Kuno Lichtenstein jest ninie wielkim komturem? — ozwał się Paszko Złodziej z Biskupic.

— Wiem, i stryj wiedzą też.

— Daj mi go Bóg spotkać — przerwał Maćko — bo ja osobną mam z nim sprawę.

— Ba! Przecie pozywaliśmy go i my — odpowiedział Powała — ale odrzekł, że urząd nie pozwala mu się potykać. No, teraz chyba pozwoli.

Na to zaś Zawisza, który zawsze mówił z powagą wielką, rzekł:

— Tego on będzie, komu go Bóg przeznaczy.

Lecz Zbyszko z samej ciekawości wytoczył zaraz przed sąd Zawiszy sprawę stryjka i zapytał, czy nie zadość się stało ślubowaniu przez to, że Maćko potykał się z krewnym Lichtensteina, który się ofiarował w zastępstwo i takowego zabił. I wszyscy zakrzyknęli, że zadość. Sam tylko zawzięty Maćko, chociaż ucieszył się z wyroku, rzekł:

— Ba, przecież byłbym pewniejszy zbawienia, gdybym samego Kunona spotkał!

I następnie poczęli mówić o wzięciu Gilgenburga i o przyszłej wielkiej bitwie, której spodziewali się wkrótce, bo przecie nie miał mistrz nic innego do zrobienia, jeno królowi drogę zabiedz.

Ale gdy właśnie głowy łamali nad tem, za ile dni spotkanie może nastąpić, zbliżył się ku nim chudy i długi rycerz, przybrany w czerwone sukno, z takąż mycką na głowie i rozłożywszy ręce, rzekł miękkim, prawie niewieścim głosem:

— Pozdrowienie ci, rycerzu Zbyszku z Bogdańca!

— De Lorche! — zakrzyknął Zbyszko. — Tyś tu!

I chwycił go w objęcia, gdyż wdzięczne pozostało mu o nim wspomnienie, a gdy ucałowali się, jakby najbliżsi przyjaciele, począł wypytywać z radością:

— Tyś tu? Po naszej stronie?

— Wielu może geldryjskich rycerzy znajduje się po tamtej stronie — odrzekł de Lorche — ale jam panu memu, księciu Januszowi, służby z Długolasu powinien.

— Toś ty dziedzicem po starym Mikołaju na Długolesie?

— Tak. Bo po śmierci Mikołaja i syna jego, który pod Bobrownikami zabit, Długolas przypadł na cudną Jagienkę, a od lat pięciu moją niewiastę i panią.

— Dla Boga! — zawołał Zbyszko — powiadaj, jako ci to przyszło?

Lecz de Lorche, powitawszy starego Maćka, rzekł:

—Dawny wasz giermek, Głowacz, powiedział mi, że was tu znajdę, a teraz czeka u mnie w namiocie i nad wieczerzą czuwa. Dalekoć to wprawdzie i na drugim końcu obozu, ale końmi prędko się przejedzie — więc jedźcie ze mną.

Potem, zwróciwszy się do Powały, którego poznał w dawniejszych czasach w Płocku, dodał:

— I wy, szlachetny panie. Będzie to dla mnie szczęście i honor.

— Dobrze — odparł Powała. — Miło ze znajomymi ugwarzyć, a po drodze jeszcze się obozowi przypatrzym.

Więc wyszli, by siąść na koń i jechać. Przedtem jednak sługa de Lorchego ponarzucał im na ramiona opończe, które widocznie przywiózł umyślnie. Ów, zbliżywszy się do Zbyszka, pocałował go w rękę i rzekł:

— Pokłon i cześć wam, panie. Jam dawny sługa wasz, ale w ciemności nie możecie mnie rozeznać. Czy pamiętacie Sanderusa?

— Prze Bóg! — zawołał Zbyszko.

I na chwilę odżyły w nim wspomnienia przeżytych smutków, bolów i dawnej niedoli, tak samo, jak parę tygodni temu, gdy po połączeniu się wojsk królewskich z chorągwiami książąt mazowieckich, spotkał po długiem niewidzeniu dawnego swego giermka Hlawę.

Więc rzekł:

— Sanderus! Hej! Pamiętam i te dawne czasy i ciebie! Cóżeś od onej pory porabiał i gdzieś obracał? Zali już nie nosisz relikwii?

— Nie panie. Aż do ostatniej wiosny byłem klechą przy kościele w Długolesie, ale że nieboszczyk ojciec mój wojennem rzemiosłem się zajmował, przeto, gdy wojna wybuchła, zaraz mi zbrzydła miedź na kościelnych dzwonach, a zbudziła się chętka do żelaza i stali.

— Co słyszę! — zawołał Zbyszko, który jakoś nie mógł sobie wyobrazić Sanderusa, stawającego z mieczem, rohatyną, albo toporem do boju.

Ów zaś rzekł, podając mu strzemię:

— Rok temu z rozkazu biskupa płockiego chodziłem do pruskich krajów, przez co znaczną posługę oddałem, ale to później opowiem, a teraz siadajcie wasza wielkość na koń, gdyż ów grabia czeski, którego wołacie Hlawa, czeka na was z wieczerzą w namiotach pana mego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żeglugi handlowej, uzupełnienia sieci kanałowej. Omawiając politykę wewnętrzną, zaznacza z ubolewaniem, jako stary przyjaciel narodu czeskiego, że Czesi sprawę słuszną przez nieostrożny wybór środków mogą skompromitować. Podług zdania mowcy zniesienie rozporządzeń językowych bez rekompensaty było błędem, z drugiej strony jednak musi podnieść, że taktyka narodu czeskiego wychodzi poza granice stanowiskiem politycznem wskazane. Czescy posłowie zaszkodzą sobie i Państwu jeśli w tej taktyce trwać będą dalej. Mowca zwraca się do delegatów z lewej strony z prośbą, aby zaniechali wszelkiego drażnienia. Zaznacza dalej uczciwość usiłowań pacyfikacyjnych Koła polskiego i na dowód przytacza szereg faktów. Niestety te usiłowania w swoim czasie także w obec Niemców pozostały bez skutku. Z zadowoleniem wita delegat Kozłowski mowy pokojowe delegatów Pergelta i Demla. Polacy pragną zawieszenia broni i wykluczenia z obstrukcyi tych spraw, które dla normalnego ruchu maszyny państwowej są bezwzględnie potrzebne. Mowca wyraża nadzieję, że usiłowania pacyfikacyjne Koła polskiego doznają poparcia wszystkich stronnictw umiarkowanych, niemniej wszystkich członków Izby panów bez różnicy stronnictw. Delegat Kozłowski kończy wyrażając najgorętsze uznanie dla niezwykle zdolnego i zasłużonego P. Ministra spraw zagranicznych i wypowiada nadzieję, że pokój na zewnątrz będzie utrzymany a wewnątrz zostanie przywrócony.

Na tem rozprawę zamknięto, ponieważ jednak zapisani do głosu nie mogli się porozumieć co do wyboru mowców generalnych przeto wszyscy z kolei przemawiali a miano wicie: Hr. Stuergk, Popowici, Parisch, Wachnianin, ponownie Pacak i Gambini. Poczem posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

* * *

Budapeszt, 26 maja. Pełna Delegacya węgierska odbyła również w sobotę posiedzenie, na którem odczytano sprawozdanie referenta Maksymiliana Falka dotyczące budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca imieniem komisyi wnosi, aby pełna Delegacya wyraziła P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu za jego politykę najzupełniejsze uznanie i gorące podziękowanie.

Z Królestwa Polskiego.

(Smutny jubileusz. — Ruch wychodźczy. — Sprawa odciągania robotników od pijaństwa. — Towarzystwo dla popierania wychowania i opieki nad dziećmi. — Założenie kamienia węgielnego pod gmach Filharmonii. — Otwarcie wystawy archeologicznej).

Bolesny dla katolików jubileusz obchodzono onegdaj uroczyście w Chełmie: Był to jubileusz 25-letniego „dobrowolnego“ przyłączenia unitów w Chełmszczyźnie do kościoła prawosławnego.

Z tego powodu *Warsz. Dniew.* ogłasza „list pasterski“ arcybiskupa chełmsko-warszawskiego Hieronima do pasterzy chełmsko-warszawskiej owczarni prawosławnej.

Ruch wychodźczy tej wiosny w okolicach Płocka — jak donoszą *Echa płockie i łomżyńskie* — wzmógł się ogromnie. Niedawno ze wsi Radzanowa i Woźnik wyszło około 60 ludzi na roboty do Prus, a ze wsi Liszyna i okolicznych wyjechało 14 Niemców do Ameryki. Obecnie brak robotnika jeszcze nie daje się odczuwać, nie wiadomo jednak, co będzie w czasie żniw.

Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej komisyi zabaw podjęto nader ważne pytanie, jakim sposobem odciągnąć robotników od pijaństwa podczas wypłaty w dniu sobotnim. Sprawa ta ostatecznie roztrząsana będzie na najbliższem posiedzeniu.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Warszawie ogólne zgromadzenie członków założycieli Towarzystwa dla popierania wychowania i opieki nad dziećmi, na które przybyło około 200 osób. Na posiedzeniu tem była obecną także ks. A. A. Imeretyńska.

Przedwczoraj w obec przedstawicieli władz i zaproszonych osób odbył się w Warszawie akt uroczysty założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Filharmonii. Po założeniu puszki, zawierającej odpowiedni dokument pamiątkowy, monety i pisma, pierwszą cegłę ułożyła Natalia ks. Stefanowa Lubomiska, następnie kolejno: Gubernator warszawski Martynow, prezydent gen. Bibikow, prezes teatrów generał Iwanow, oberpolicmajster pułkownik Lichaczew, ks. Stefan Lubomirski i inni.

W Kaliszu odbyło się dnia 24 b. m. uroczyste otwarcie wystawy archeologicznej i zabytków sztuki.

Z prasy rossyjskiej.

(*Kijewlanin* o położeniu włościan w Królestwie polskiem. — Sprawa przyjmowania przez cudzoziemców poddaństwa rossyjskiego. — Odkryte wsie w Syberyi.)

Kijewlanin zamieścił niedawno artykuł p. t.: „Włościanie Priwiślińskiego Kraju“, w którym powiedziano między innemi: Gazety polskie zwracają uwagę na wzrastającą corocznie emigracyę włościan z Królestwa Polskiego do Ameryki. Jednocześnie też same gazety starają się wskazać przyczyny tej emigracyi. Włościanin polski jest namiętnym rolnikiem i tylko w ostateczności gotów jest zamienić pracę na jakiś inny rodzaj przemysłu. Główną myśl każdego niemal włościanina polskiego stanowi pragnienie posiadania własnej chaty i choćby najmniejszego kawałka ziemi. To pragnienie gna go za Ocean w nadziei, iż zbierze tam potrzebną sumę pieniędzy, wróci do kraju i osiądzie na roli. Praktyka jednak wskazuje, iż pomimo wszelkich oszczędności, jakie zaprowadzają włościanie na obczyźnie, pomimo nadludzkiej nieraz pracy — rzadko kiedy udaje się im dopiąć upragnionego celu. Wielu dzielnych ludzi ginie tam bezużytecznie, nic więc dziwnego, że gazety polskie zapytują, jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy i w jaki sposób można mu zapobiedz? Że położenie włościan w Królestwie nie może być nazwane łatwem — wykazał to już spis ludności 1897 r. W czasie gdy dla całego cesarstwa na wiorstę kwadratową przypada 6,8 osób ludności, w Królestwie na taką samą przestrzeń wypadało 84,6 ludności. Wzrost ludności w tym kraju również idzie bardzo szybkiem tempem. W ciągu ostatnich lat 25 ludność powiększyła się prawie o 45 prc., przyczem dla gubernii warszawskiej i piotrkowskiej cyfrę tę należy znacznie powiększyć. Tak więc kraj ten równa się pod względem zaludnienia z najbardziej cywilizowanymi krajami Europy Zachodniej, ale warunki bytu włościan w pierwszym i drugich różnią się bardzo wybitnie. Gdy Belgijczyk lub Holender umie ciągnąć znaczne zyski z każdej piędzi ziemi jaka się znajduje w jego posiadaniu, włościanin polski nie ma o tem najmniejszego wyobrażenia. Drugim ujemnym objawem jest bardzo niska płaca, jaką włościanie otrzymują za swą pracę. Daty, zebrane przez warszawski komitet statystyczny, wykazały, iż nigdzie w cesarstwie praca robotnika nie jest tak mało wynagradzana, jak w Królestwie. Skutkiem tego włościanin nie tylko, że nie może się zdobyć na nabycie kawałka ziemi na własność, ale wiedzie bardzo mizerny żywot. Według dat tegoż komitetu statystycznego, ludność włościańska ma w posiadaniu 43 prc. wszystkich gruntów, a wzrost własnosci włościańskiej idzie bardzo wolno. W ciągu siedmiu lat (1887—1894) drobna własność ziemska w tym kraju wzrosła zaledwie o pięć procent i to jedynie dzięki dokonaniu nowych, bardziej dokładnych pomiarów. Na podstawie dat z czasów ostatnich można twerdzić, że własność włościańska nie powiększyła się nawet 2 prc. Widzimy więc, że istnieje szereg bardzo poważnych przyczyn, które czynią położenie włościanina w Królestwie bardzo ciężkiem. *Kijewlanin* snuje dalej swe uwagi na ten temat. Najszybciej rozwijający się przemysł nie może zatrudnić wszystkich, którzy są pozbawieni możności pracy na roli. Bank włościański nie jest w stanie wiele dopomódz, gdyż szlachta nie chętnie sprzedaje grunta, a ceny na nie corocznie wzrastają, gdy tymczasem ludność włościańska jest bardzo biedna W gubernii łomżyńskiej dziesięcina ziemi w r. 1893 kosztowała 91 rubli, a po upływie 5 lat podskoczyła do 152 rubli. W konkluzyi autor artykułu mówi, iż w obec niemożliwości pomieszczenia się na terytoryum Królestwa, włościanie powinni ostatecznie stamtąd emigrować, lecz nie za Ocean, a na Syberyę, dokąd udają się włościanie z czysto-rossyjskich gubernij.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że rada stanu, której ostatnie posiedzenie odbędzie się w d. 11 czerwca (st. st.) rozpatrywać będzie przed rozejściem się projekt nowych przepisów, co do przyjmowania poddaństwa rossyjskiego przez cudzoziemców. Prawo przyjęcia tego poddaństwa będzie przysługiwało tylko cudzoziemcom, którzy nie mniej niż ośm lat przebywali bez wyjazdu w Rossyi.

Sibirskaja Žiźń podaje bardzo ciekawy fakt, że w okolicy źródlisk rzeki Many na Syberyi zupełnie przypadkowo odkryto wieś, założoną przed kilku laty przez więźniów, zbiegłych z ciężkich robót. Do wioski tej, położonej pośród osamotnionej pustyni, mają się udać władze policyjne — i ciekawa rzecz, jak postąpią z mieszkańcami, którzy już posiadają własne gospodarstwa: czy zastosują do nich całą surowość prawa i zabiorą ich napowrót do ciężkich robót, czy też pozostawią ich na miejscu, aby uprawiali dziką puszczę leśną.

Oprócz tego dalej, prawie na granicy chińskiej, istnieje jeszcze jadna taka wieś, o której wiadomo tylko, że mieszkają w niej starowiercy i zajmują się głównie polowaniem. Podobno im się tam dobrze powodzi, ponieważ zaś nie są przyłączeni do żadnej gminy, nie ulegają kontroli władz i nie płacą podatków, przeto stanowią jakby „państwo w państwie“.

Z Petersburga.

(Przyjazd nowego biskupa łucko-żytomirskiego. — Sprawa deportacyi na Sybir. — Reforma kalendarzowa. — Projekt ustawy o własności literackiej).

Do Petersburga przyjechał onegdaj biskup Kłopotowski, świeżo mianowany na katedrę łucko-żytomierską. Na dworcu kolei warszawsko-petersburskiej powitali go metropolita ks. Niedziałkowski, profesorowie Akademii duchownej rzymsko-katolickiej i duchowieństwo. Ks. biskup Kłopotowski złożył zaraz wizytę dyrektorowi departamentu obcych wyznań Mosołowowi i wicedyrektorowi Albedinskiemu. Wczoraj w niedzielę odbyło się w kościele św. Katarzyny uroczyste nabożeństwo, podczas którego ks. Kłopotowski złożył przepisaną przysięgę.

Według informacyj dzienników petersburskich sprawa zniesienia deportacyi na Syberyę, rozpoznawana w tych dniach przez radę stanu, przeszła ogromną większością głosów. Deportacya będzie zastępowana więzieniem poprawczem.

Przy tej sposobności *Pet. Wied.* przytaczają szereg dat statystycznych, które wykazują ujemną stronę stosowania, jako kary, zesłania na Sybir. Z 300 tysięcy zesłanych tam 100 tysięcy zostało zwykłymi włóczegami, 100 tysięcy — stanowi proletaryat bezdomny, utrzymujący się ze środków, jakich dostarczają im dorywcze zajęcia, 70 tysięcy to robotnicy, pozbawieni ziemi a zaledwie 30 tysięcy osiadło na roli Z całej tej masy nie więcej, jak 4500 osob ma widoki zlania się zupełnie z ludnością miejscową. Dalej gazeta zwraca uwagę na to, iż z zaprowadzeniem syberyjskiej drogi żelaznej zesłanie traci dawny charakter środka zabezpieczającego od żywiołów szkodliwych europejskie gubernie Rossyi. Czas reformy zasadniczej już nadszedł. Obecny system kryminalno-poprawczy jes

Listy z Berlina.

W maju.

(Z pracowni profesora Liebermanna. — Liebermann jako teoretyk impresyonizmu. — Wady i zalety secesyi. — Wpływ nowego kierunku na przemysł artystyczny. — Ruch muzyczny. — Wrażenia z filharmonii berlińskiej. — Nikisch i kult kapelmistrzów. — Młodzi kompozytorowie. — Wypaczenie muzyki symfonistycznej przez dramatyczną. — Arnold Mendelssohn i Sygfryd Wagner. — „Der Bärenhäuter“. — Z teatrów. — „Gevatter Tod“. — „Der König von Rom“. — Echa z pobytu Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie.)

(Dokończenie).

Jak ważnem jest dla artysty zdobycie doświadczenia technicznego, tego dowiodła jedna z ostatnich nowości królewskiego Schauspielhausu *Gevatter Tod*. Młody autor tego poematu dramatycznego, pisanego wierszem, Eberhard König, okazuje niepospolity talent poetycki: jednak utwór jego, wystawiony na scenie, mimo wspaniałych dekoracyj i mimo wysiłków pierwszych artystów, działa wprost zabijająco. I ten utwór, podobnie jak *Bärenhäuter*, osnuty jest na tle średniowiecznej bajki: Śmierć obiecuje młodzieńcowi wiekuistą potęgę, skoro nigdy z nią walczyć nie będzie o życie bliźnich swych, skoro zrozumie, że powrót istot żywych na łono natury jest tylko formą nieustannego życia. I w samej rzeczy, póki młodzieniec posłusznym jest Śmierci, wszystko mu się wiedzie. Lecz gdy rozkochany w chorej królewnie wyrywa ją z paszczy strasznego sojusznika swego, rozpoczyna się dla niego szereg klęsk, i ten, co zdobył pół świata, umiera jako starzec samotny. Myśl przewodnia utworu nie jest ani zbyt jasną ani zbyt zajmującą, jednak obrazy, które autor wysnuć z niej zdołał, byłyby przykuwającymi, gdyby nie zupełny brak obeznania się ze sceną. O rozmiarach wskazanych dla ekspozycyi w stosunku do samejże akcyi, o długości monologów i dyalogów możliwych na scenie, König zdaje się nie mieć żadnego pojęcia. Figury jego bają bez końca a reżyser nie myślał o tem, by gadatliwości ich tamę położyć.

Że jednak z drugiej strony, technika sama nie wystarcza do zabezpieczenia sztuce powodzenia, tego dowodzi dramat Pfordtena *Der König von Rom*, wystawiony również w teatrze nadwornym. Otto von der Pfordten jest młodym jeszcze poetą, który napisał już dwie sztuki historyczne, „Mahomet“ i „1812“. Zarówno w poprzednich utworach, jak w najnowszym, okazuje Pfordten staranne studya arcydzieł dramatu, lecz w żadnym nie przebija się prawdziwe natchnienie. Występując jako współzawodnik Rostanda. Pfordten bynajmniej nie opierał się o „Aiglon“ francuskiego poety i muszę powiedzieć na pochwałę jego, że w dramacie tym nie ma ani śladu frazeologji, która „Orlę“ czyni tak niesmacznem. Akcya rozwija się w scenach dramatycznych, nie masz prawie słowa zbytecznego, wszystkie główne momenta następują po sobie według prawideł techniki dramatycznej, słowem, gdyby istniały szkoły dramatopisarskie, tak jak istnieją szkoły kompozytorskie, Pfordten niezawodnie odniósłby pierwszą nagrodę.

Lecz scena nie jest już miejscem dla dramatycznych zadań domowych. Tu trzeba czegoś więcej — geniuszu — a tego brak Pfordtenowi. Aż żal bierze, patrząc na wielki temat, na zajmujące sytuacye, na sceny przykuwające całą uwagę widza, które Pfordten nakreślił, lecz z których nie umiał wydobyć treści najgłębszej. „Der König von Rom“ w akcyi odbiega od „Orlęcia“. Wprawdzie i w dramacie Pfordtena u wstępu widzimy syna Napoleona nie mającego jeszcze świadomości wielkiego swego powołania. Lecz miasto grenadiera Flambeau, Pfordten wprowadza starego generała napoleońskiego Bertranda, któremu przypada zadanie rozbudzenia „orlęcia“. Młody książę kocha się w arcyksiężniczce Renacie i marzy o połączeniu Austryi z Francyą, o pokoju wszechświatowym.... Pod wpływem Bertranda, który wzywa go na tron Francyi, książę Reichstadzki staje się Francuzem fanatycznym i zrywa węzy łączące go z dworem austryackim. Chce on pomścić cierpienia, które ojciec znosić musiał na wyspie św. Heleny, budzi się w nim wojownicza krew korsykańska a zarazem samodzielność, poczucie władzy. Nawet Bertrandowi nie chce ślepo ulegać: opuszcza zamek w Schönbrunnie, by uciec z nim do Francyi, lecz zanim mu się powierza, spiera się z nim przez noc całą o program polityczny i treść pierwszego manifestu. Tymczasem, nad ranem, wysłannicy ks. Metternicha odkrywają zbiega — jeszcze w obrębie Schönbrunnu, nie na polu bitwy w Wagram, jak u Rostanda. Przed posągiem Napoleona, do którego książę Reichstadzki modli się, by się natchnąć jego siłą, krwotok kładzie kres życiu chorowitego młodzieńca.

*

Jedną z atrakcyj sztuki Pfordtena były piękne dekoracye, odtwarzające wiernie wspaniałe sale i park w Schönbrunnie. Przypomnienie pięknej rezydencyi letniej Habsburgów było na czasie, bo niedługo po premierze „Króla Rzymu“ przybył do stolicy nadsprejskiej Najj. Cesarz Franciszek Józef, witany z rzadkim entuzyazmem. Na cześć Monarchy udekorowano ulice z rzadkim w Berlinie smakiem, opierając się po części o motywa wzięte z architektury austryackiej. I tak przed dworcem Poczdamskim widziano białe obeliski ze złotymi orłami o rozpiętych skrzydłach, podobnie jak u wejścia do Schönbrunnu. Okazale przyozdobił się Künstlerhaus. W ogródku, wychodzącym na Bellvuestrasse, przez którą Cesarz przejeżdżał, ustawiono pomnik cały, wymodelowany na prędce: monumentalny biust Najj. Franciszka Józefa, ku któremu bogini sławy wznosi wawrzyn. Front gmachu zdobią obrazy mozaikowe, przedstawiające główne momenta sztuki niemieckiej; mozaiki te przykryto malowidłami wykonanemi dla okoliczności: po prawej stronie rzesza artystów austryackich hołduje Cesarzowi Franciszkowi Józefowi jako protektorowi sztuki, po lewej sztuka niemiecka składa hołd cesarzowi Wilhelmowi. Zaimprowizowane te kompozycye miały jednak dużo życia i odznaczały się uderzającem podobieństwem osób przedstawianych. Nad grupą artystów austryackich widziano pomnik cesarzowej Maryi Teresy. W grupie tej łatwo było rozpoznać Zumbuscha, Makarta, Munkacsyego, Canona, podobnie jak między artystami niemieckimi występowali wyraźnie Begas, Werner, Knaus, Menzel, nad którymi wznosił się w obłokach pomnik starego cesarza Wilhelma.

Z ogromnym przepychem udekorowano Pariserplatz u wejścia ulicy Lipowej. Tu, naprzeciwko bramy brandenburskiej ustawiono równej wysokości bramę tryumfalną, przystrojoną purpurą zielenią i złotem. Tymiż kolorami ozdobiono długi szereg filarów łączących jedną bramę z drugą. Szczególnego uroku dodawała placowi temu dekoracya ambasady francuskiej. Z balkonów gmachu tego zwieszały się olbrzymie gobeliny z dawnych, królewskich fabryk francuskich, odznaczające się niepospolitą pięknością rysunku i kolorytu i cenione na krocie franków.

A. N.

już przestarzały i z jakiejbądź strony rozpatrywany — oprócz szkody nic nie przynosi.

Utworzona przy Akademii nauk, pod przewodnictwem w. księcia Konstantego Konstantynowicza komisya, mająca ostatecznie orzec o reformie kalendarza w Rossyi, odbyła w tych dniach posiedzenie przedwstępne. Zebrane przez komisyę bogate materyały, tyczące się reformy kalendarza, mają być udzielone członkom, którzy w ciągu lata zapoznają się z treścią zgromadzonych książek i broszur. Narady zbiorowe komisyi wyznaczono — według doniesienia pism — na jesień. Do komisyi wszedł, między innymi, członek Akademii nauk p. Bredichin, który wypowiedział w stanowczej formie zdanie o praktycznej wyższości kalendarza gregoryańskiego nad wszystkimi innymi. Takąż samą opinię wypowiedział głośny Kamil Flammarion. Widzimy z tego, że świat uczony, w osobach dwóch jego bardzo wybitnych przedstawicieli, chce pogodzić wymagania nauki z wymaganiami życia praktycznego.

Projekt ustawy o własności literackiej, muzycznej i artystycznej, będzie rozpoznawany, jak donoszą dzienniki petersburskie, przez radę państwa podczas sesyi jesiennej.

KRONIKA

Lwów 28 maja.

— **W sprawie majątku łać. Arcybiskupstwa lwowskiego** otrzymujemy następujące pismo:

Delegowany przez c. k. Namiestnictwo do odbioru majątku rz. kat. arcybiskupstwa lwowskiego po śmierci ś. p. ks. Arcybiskupa Morawskiego, stwierdzam wobec szerzonych nieprawdziwych pogłosek, że w majątku tym, którego odbiór we Lwowie już ukończyłem na podstawie inwentarza, nie ma żadnych zgoła braków.

Korzeniowski,
c. k. radca Namiestnictwa.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Administratorem w Samoklęskach zamianowany ks. Józef Urbanek, wikary z Nienaszowa. — Przeniesieni: ks. Antoni Konieczko z Gwoźnicy górnej do Jasienia; ks. Franciszek Sienicki z Jasienia do Gwoźnicy górnej.

Dyecezya tarnowska. Do egzaminu konkursowego zasiadali w dniu 15 i 16 maja z pomyślnym dla siebie wynikiem następujący ks. wikarzy: Jan Sawiński z Tarnowa, Józef Piekarzewski z Mielca, Franciszek Słowiński z Gawłuszowic, Adam Warzewski z Nowego Sącza, Jan Wójcik z Bochni. — Przeniesieni: ks. Jakób Bruśnicki ze Starego Wiśnicza do Lisiogóry, ks. Kazimierz Salewski z Lisiogóry do Starego Wiśnicza.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Straż honorową, ściśle akademicką, która otwierać będzie i zamykać pochód uniwersytecki do kościoła Najśw. Maryi Panny organizuje komitet młodzieży dla obchodu jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ku czci 500 letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego wydaje akademickie kółko artystyczne ilustrowaną jednodniówkę literacką. Kierownictwo działu ilustracyjnego powierzono artyście malarzowi p. Zygmuntowi Badowskiemu.

Na jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego wysyłają jako delegatów gimnazyum w Kołomyi dyrektora Skupniewicza, Uniwersytet w Gracu zaś rektora Edwarda Richtera.

— **Objęcie Wawelu na rzecz kraju.** *Czas* donosi: Do Krakowa przybył członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński wraz z naczelnikiem galicyjskiej Prokuratoryi skarbu radcą Dworu dr. Kornem i urzędnikiem dr. Janem Waygartem w sprawie spisania kontraktu między Wydziałem krajowym a skarbem Państwa władzami wojskowemi co do odstąpienia na rzecz kraju budynków Zamku królewskiego na Wawelu. Reprezentanci Wydziału krajowego, oraz krajowej prokuratoryi skarbu udali się wczoraj o godzinie 10 przed południem do głównej komendy wojskowej i tu odbyli konferencyę w sprawie ułożenia kontraktu. Reprezentanci wojskowości oświadczyli, że do kontraktu zamierzają przystąpić na podstawie pisemnych instrukcyj. Następna konferencya odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 rano. Jeżeli reprezentanci wojskowości obstawać będą przy zasadzie, iż do ułożenia kontraktu przystąpić mogą tylko na podstawie pisemnych instrukcyj Ministerstwa wojny, to ułożenie kontraktu musiałoby uledz zwłoce.

Po konferencyi w komendzie wojskowej, pp. dr. Wereszczyński i dr. Korn udali się na Wawel i zwiedzili szczegółowo wszystkie budynki.

— **Egzamin fizykacki** zdali w Krakowie w ubiegłą sobotę przed komisyą, pod przewodnictwem protomedyka dr. Merunowicza, następujący doktorowie wszech nauk lekarskich: Mieczysław Biliński z Tyczyna, Izrael Drantz z Zastawny na Bukowinie, Platon Jabłkowski z Setzdorf na Szląsku, Stanisław Klecek z Czerniowiec, Stanisław Kubisztal asystent Uniwersytetu w Krakowie, Kazimierz Skórkowski z Krakowa i Franciszek Sękiewicz z Turki.

Wszyscy kandydaci zdali egzamin z odznaczeniem, co też ze szczerem uznaniem zaznaczył w końcu protomedyk dr. Merunowicz.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor krakowskiej Kasy oszczędności p. Slęk, jest chory i nie urzęduje. Ma dość silną gorączkę.

Kustosz Biblioteki Jagiellońskiej i redaktor „Przewodnika bibliograficznego“ dr. Władysław Wisłocki, niebezpiecznie zachorował.

— **W „Maryówce“** pode Lwowem, odbyło się wczoraj poświęcenie i uroczyste otwarcie sanatoryum, świeżo odnowionego i zreorganizowanego przez nowych właścicieli. Przy prześlicznej pogodzie zebrało się w Maryówce około południa kilkadziesiąt osób, przeważnie z tutejszego świata lekarskiego, oraz przedstawiciele prasy, poczem ks. Stopczyński, proboszcz parafii św. Magdaleny we Lwowie, odprawiwszy w zakładowej kaplicy Mszę św., poświęcił wszystkie budynki i całe terytoryum zakładu. Zebrani zwiedzili następnie wszystkie urządzenia sanatoryum a zawodowi znawcy, którzy mieli sposobność zbadać urządzenie najsłynniejszych zagranicznych tego rodzaju zakładów, nie szczędzili słów uznania, podnosząc, iż „Maryówka“ w niczem nie ustępuje tym reklamowanym instytucyom cudzoziemskim. Sala kąpielowa dla pań, wielka sala kąpielowa dla mężczyzn, kąpiele elektryczne, tusze, łazienki, sala gimnastyczna — następnie wielka sala jadalna, salon do wspólnych zebrań, pomieszkania dla gości, wzorowo urządzona kuchnia, potężne zbiorniki wody, czerpanej wprost z głębokiej studni, dalej lawn-tennis, krokiet, kręgielnie, sadzawka, zasilana kryniczną wodą, a urządzona do kąpieli i równocześnie zarybiona, dalej doskonałe ścieżki po rozległym, wspaniałym lesie i t. d., i t. d. wszystko to, co tylko potrzebne jest do zdrowia, leczenia, do wygód i rozrywki pacyentów i w ogóle gości zakładu, urządzone jest wybornie, odpowiada wszelkim wymaganiom medycyny i hygieny i nie ustępuje w niczem urządzeniom zagranicznych tego rodzaju zakładów. Skoro się zaś uwzględni jeszcze śliczne położenie „Maryówki“ wśród uroczych wzgórz i wspaniałych lasów w pobliżu Lwowa, na terenie świeżo doskonale zdrenowanym, bardzo suchym, w bok od gościńca, w takiem od niego oddaleniu, że pył i kurz nigdy dolecieć nie może, ale widok nieustannego życia i ruchu na drodze bawi oko patrzącego: ma się to żywe uczucie, iż tutaj w ciszy i spokoju chory posiada wszelkie warunki, aby powrócić do zdrowia a zmęczony pracą, może odpocząć, nie potrzebując szukać w dalekich podróżach cudzych bogów. Uczucie to wzmacnia zaufanie do właścicieli zakładu: jeden z nich, to przedsiębiorczy i rzutki inżynier p. Richtmann, drugi kierownik zakładu, dr. Józef Zakrzewski, to zaszczytnie znany lekarz-specyalista, którego przymioty osobiste i głęboka wiedza zawodowa są najlepszą rękojmią umiejętnego i odpowiadającego celowi prowadzenia zakładu.

O godzinie 1 zasiedli zebrani do stołów; w pośrodku ks. Stopczyński, w prawo i w lewo lekarze: prof. Antoni Gluziński, prof. Łukasiewicz, prof. Kadyi, prof. Ziembicki, docent-prymaryusz Wiczkowski, prezes Izby lekarskiej Festenburg, fizyk pow. Obtułowicz, docenci: Baracz, Gabryszewski, Kośmiński, Schramm, Wehr; drowie: Berezowski, Jasiński, Kucharski, Legieżyński, Marischler, Pisek, Schellenberg, Sielski, Skałkowski, Spalke, Sołowij, Stachiewicz, Szydłowski, Tatarczuch, Trzcieniecki, Wajgiel, Wechsler, — dziekan wydziału filozofii prof. Ignacy Zakrzewski, redaktor Ludwik Masłowski i inni. — W czasie obiadu p. Richtmann podziękował zgromadzonym, iż tak licznie zebrali się na inauguracyjną uroczystość, składając obecnością swą dowód, iż otoczą życzliwością nowe to przedsiębiorstwo, które otwarto w imię Boże z najlepszą intencyą służenia potrzebującym pomocy lekarskiej a pośrednio społeczeństwu i krajowi; mowca wychylił toast na cześć zebranych w ręce ks. Stopczyńskiego. — W pięknem przemówieniu ks. Stopczyński, zacytowawszy słowa poety: „Cudze chwalicie swego nie znacie“ złożył właścicielom serdeczne życzenie: Szczęść Boże! — Życzenie to podjęli i rozwinęli następni mowcy: dr. Obtułowicz, prof. Ziembicki, prof. Gluziński, prof. Łukasiewicz, prof. Kadyi, którzy wszyscy wykazywali, że „Maryówka“ może dzisiaj zastąpić najzupełniej zagraniczne zakłady takiego Kneippa czy Lahmanna. Jest tu, w tej „Maryówce“ wszystko, co tylko potrzebne dla zdrowia i wygody, ceny przystępniejsze niż zagranicą, — potrzeba więc tylko zaufania i poparcia społeczeństwa, a ono przyjść musi, bo instytucya na to w całej pełni zasługuje, i osoby właścicieli dają najlepszą rękojmię; składano też obu serdeczne życzenia. Dr. Wehr i p. Richtmann wnieśli zdrowie prasy, dr. Zakrzewski dziękował kolegom lekarzom za ich życzliwe słowa, dr. Gluziński wniósł jeszcze w ręce prezesa Izby lekarskiej toast „Szanujmy się“, a prezes dr. Festenburg zakończył toastem: „Kochajmy się“.

Pod wieczór opuszczano „Maryówkę“, życząc pięknej ustroni i właścicielom zakładu jeszcze raz: „Szczęść Boże!“

— **Wyścigi** polskich cyklistów na lwowskim torze odbędą się dnia 17 czerwca.

— **Z Izby sądowej.** W sobotę wieczorem zakończyła się, tocząca się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, rozprawa karna przeciw Wawrzyńcowi Kupinieckiemu o zbrodnię morderstwa popełnionego na osobie rodzonego brata Franciszka.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 12 głosami zaprzeczyli postawione im pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, uwolnił Kupinieckiego od winy i kary.

— **Zakończenie kursów dla analfabetów** utrzymywanego kosztem i staraniem akademickiego koła Tow. Szkoły ludowej odbyło się wczoraj po południu w szkole ludowej im. św. Antoniego. Na kursa te, podzielone na dwa oddziały: wyższy i niższy, zapisało się ogółem 35 uczniów, z tego na wyższy 16 a na niższy 19. Do końca jednak wytrwało na obu kursach tylko po 11 uczniów, przeważnie starszych już wiekiem. Odpowiedzi uczniów, których uczono na kursach tych czytać, pisać i rachować, zadowoliły pod każdym względem słuchaczy.

— **Zaćmienie słońca.** Dziś po południu przypada całkowite zaćmienie słońca, które jednak u nas będzie tylko częściowem. Początek jego przypada o godzinie 4 min. 47.

— **Niezwykła kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę popełniono na cmentarzu Łyczakowskim niezwykłą kradzież. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zauważywszy, że dach na kaplicy grobowej rodziny Krzeczunowiczów kryty jest miedzią, zakradli się i zerwali połowę blachy, poczem uciekli z łupem.

— **Zabójstwo.** W realności pod l. 35 Bogdanówka ad Biłohorszcze, w mieszkaniu szewca Podolczaka wszczął wczoraj po południu czeladnik szewski Jędrzej Wesołowski sprzeczkę z przybyłymi tam sąsiadami, Stefanem Dunasem i Janem Podhorodeckim, z której wnet wywiązała się bójka. Obaj sąsiedzi uciekli, Wesołowski podążył jednak do mieszkania Dunasa dla kontynuowania zapasów, ugodzony jednak przez Podhorodeckiego stołkiem w głowę, padł nieżywy na ziemię. Porządny guz dostał się również od Dunasa majstrowi Podolczakowi, który Wesołowskiemu pospieszył z pomocą. Winnych uczestników bójki aresztowano i oddano sądowi karnemu.

— **Wiadomości policyjne.** Konia chłopskiej rasy, błąkającego się w nocy po placu Krakowskim oddano do komisaryatu dzielnicy II.

Aresztowano wczoraj po południu Jana Wójtowicza, palacza w łaźni Ducheńskiego, który w sprzeczce z żoną łaziennego Grządziela ugodził i skaleczył ją siekierą w głowę.

Dwaj agenci tropiąc o zmierzchu rzezimieszków na górze hyclowskiej, przydybali tam trójkę unoszącą kosz z jajami, masłem i innymi wiktuałami. Sprawcy ścigani uciekli jednak porzuciwszy łup, który jak się okazało, pochodził z kradzieży na szkodę sklepiczarki K. z ulicy Boima.

Skradziono złoty staroświecki zegarek repetierowy z długim złotym łańcuszkiem o ogniwach emaliowanych, wartości 300 K., na szkodę pani J., z mieszkania przy ul. Gosiewskiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Polowa, żona inżyniera, w 41 roku życia.

W Stanisławowie, Dawid Ohanowicz, b. właściciel dóbr, w 62 roku życia.

W Gleisdorf, w Styryi, ks. Józef Pałka, kapelan i ekshortator w klasztorze tamtejszych PP. Dominikanek, w 50 roku życia.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Rada nadzorcza w dalszym ciągu swoich obrad uchwaliła stabilizować p. Edmunda Ginwiłł-Piotrowskiego na posadzie zastępcy dyrektora referenta; uchwaliła też otworzyć *extra statum* posadę I. sekretarza przy dyrekcyi w Krakowie, której obsadzenia dokona dyrekcya.

— **Śmierć zagadkowa.** Z Dobromila donoszą nam: Dnia 19 b. m. w nocy znaleziono w Leszczawie górnej, w potoczku, Jana Szweda, żonatego, bez życia a na nim grubą łupkę drzewa bukowego, około 3 m. długości.

Przyczyny śmierci dotąd nie zbadano.

— **Śmierć od piorunu.** Dnia 15 b. m. około godziny 4 po południu w Bykowcach, powiatu sanockiego, zabił piorun 10-letnią Katarzynę Pelc i krowę, którą nieszczęśliwa pasła w polu.

— **Nagła śmierć.** W nocy z 17 na 18 b. m. umarł nagle w Zamarstynowie, pode Lwowem 21-letni zarobnik Izrael Rosenbach z Rokitna. Według orzeczenia lekarza powiatowego, śmierć nastąpiła z zaczadzenia.

— **Miły braciszek.** Wasyłyna Ryptyk, 5-letnia dziewczyna wiejska z gminy Smodnej, pow. kosowskiego, została pobitą tak silnie przez swego starszego brata Hrycka Ryptyka, że wkrótce potem wskutek odniesionych wewnętrznych obrażeń cielesnych zmarła.

— **Samobójstwo.** W Uhornikach, pow. stanisławowskiego, powiesił się na belku we własnej stodole, po wysłaniu żony i syna na targ, tamtejszy bardzo zamożny gospodarz Petro Kiczak. Przyczyna samobójstwa dotychczas niewiadoma.

— **Z żalu** po stracie dobytku, padłego ofiarą pożaru, rzucił się w Zbyszycach do Dunajca tamtejszy włościanin Franciszek Gargas i poniósł śmierć natychmiastową. Zwłoki nieszczęśliwego znaleziono dopiero w kilka dni po wypadku.

— **Nieszczęśliwy wypadek** miał niedawno miejsce w Wulce mazowieckiej, powiatu rawskiego. Tamtejszy gospodarz Fedko Łuciów, zajęty ścinaniem drzewa w lesie dworskim został tak silnie przez ułamaną gałąź spadającego drzewa ugodzony w głowę, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Ze Zbaraża** donoszą nam: W Kobyli tutejszego powiatu powiesił się w dniu 19 b. m. czterdziestokilkuletni właściciel gospodarstwa wiejskiego Dawid Jasinowski. Powodem samobójstwa było złe pożycie z żoną.

Dnia 23 b. m. znaleziono w Dobromircu, tutejszego powiatu, Hrycia Hapanowicza we własnym domu zamordowanego. Znaleziono go leżącego na ziemi z rozbitym zakrwawionym nosem i zsiniałą twarzą, w około zaś trupa na ziemi było pełno krwi. Śledztwo karno-sądowe wdrożone, żandarmerya tropi sprawcę morderstwa.

— **Żonobójca.** W Brzeziu, powiatu bocheńskiego, udusił tamtejszy gospodarz Majcher żonę swoją Katarzynę. Majchera wkrótce po dokonaniu zbrodni ujęła żandarmerya i odstawiła do sądu pow. w Niepołomicach.

— **Z Krakowa** donoszą nam; Magistrat tutejszy zajmuje się przygotowaniem materyałów do założenia miejskiego biura pracy. Referat ten powierzono radcy Banasiowi.

Aresztowano tu zbiega z wojska rossyjskiego, Wiktora Twardowskiego, pochodzącego z Mazowsza.

— **Groźny pożar** wybuchł 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w gminie Lackie wielkie (pow. Złoczów) w domu Semka Leszczyszyna i zniszczył 26 budynków mieszkalnych, około 60 gospodarskich, wszelkie narzędzia gospodarskie, 8 sztuk nierogacizny i 3 cieląt. Szkoda wynosi około 70 000 K.; ze spalonych budynków zaledwie połowa była ubezpieczoną; przyczyna pożaru na razie niezbadana.

— **Wziął rozwód na zawsze.** Włościaninowi z Ujścia solnego, powiatu bocheńskiego, Jacentemu Kórnikowi, któremu dokuczliwa baba niejednokrotnie dawała w dobitny sposób poznać siłę i ciężar małżonki w postaci rozmaitych epitetów i kułaków, zbrzydło ostatecznie życie i wspólne pożycie z tak kochającą i czułą żoną. Długo nosił się z myślami porzucenia wspólnego gniazdka, lecz myśl, że małżonka go znajdzie i sprowadzi napowrót w podwoje szczęścia małżeńskiego, wstrzymywała go od stanowczego kroku. Ostatecznie wyczerpała się cierpliwość biednego chłopa. Postanowił wziąć rozwód z babą na zawsze i w tym celu uszedłszy w puszczę niepołomicką obok gminy Brzezie pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu.

— **Wezbranie potoku.** Z Podhajec donoszą nam: Dnia 16 b. m. wieczorem wezbrał nagle potok w Bożykowie prawdopodobnie wskutek oberwania się chmury tak gwałtownie, że woda wystąpiła z brzegów na drogę powiatową. Woda, która dosięgła wysokości 60 am, zalała domy 9 gospodarzy z Bożykowa, położone po obu stronach drogi i zniszczyła zapasy zboża w komorach i stogach. W ludziach ofiar nie było Po dwóch godzinach woda opadła.

— **Oryginalny jubileusz** obchodzić będą na Górnym Szląsku. W bieżącym miesiącu upływa 25 lat, jak przyaresztowano sławną na cały Górny Szląsk szajkę rozbójniczą, złożoną z Eliasza, Pistulki, Potyki i Kołaczyńskiego. Rozbójnicy ci, dzięki swej zręczności i przebiegłości, byli przez długi czas postrachem dla całego Górnego Szląska. Łapili i mordowali po drogach i w domach, aż w końcu pochwycono najprzód Pistulkę i Potykę, później Kołaczyńskiego, a wreszcie herszta Eliasza. Zostali skazani przez sąd przysięgłych w Bytomiu na śmierć zamieniono im jednak karę śmierci na dożywotnie więzienie. Pistulka zmarł po dwóch latach, inni później, a Eliasz do dziś dnia pozostaje w więzieniu jako starzec spokojny i dobrze się prowadzący.

— **Tajemniczy strzał.** Podczas największego ruchu w wiedeńskim Praterze we czwartek strzelił ktoś trzykrotnie w tłum. Dwa strzały chybiły, a trzeci zranił ciężko cyklistę Karola Rojeka, który w towarzystwie dwóch kolegów ozdabiał właśnie swój rower bukietem kwiatów. Pomimo poszukiwań policyi, nie udało się pochwycić sprawcy.

— **Strejk medyków.** W Würzburgu w Niemczech wybuchł strejk studentów medycyny. Powodem strejku było, iż profesor Schönbogen wyrzucił z wykładu dwóch studentów, którzy nie byli zapisani na jego wykład. Studenci żądają satysfakcyi, cofnięcia obrażających słów i zapowiadają, że będą strejkować aż do skutku.

— **Ważenie uczniów.** Jak donosi *Warsz. Dniew.*, lekarze w niektórych gimnazyach zaczęli ważyć uczniów w celu sprawdzenia, o ile praca przygotowawcza do egzaminów wpłynie na stratę wagi ich ciała.

— **Zagadkowe zbrodnie.** Gazety odeskie donoszą, że w mieście tem jednego dnia odkryto dwie zagadkowe zbrodnie, które, być może, pozostają z sobą wścisłym związku. W dniu 19 kwietnia w pociągu, dążącym z Elizawetgradu do Odesy, tuż przed samą Odesą, w przedziale pierwszej klasy, przy kontroli biletów znaleziono nie ostygłego jeszcze trupa młodej kobiety, zamordowanej uderzeniem ostrego, trójgraniastego sztyletu w plecy. W zmarłej, po

przybyciu pociągu do Odesy, poznano panią Goricz z domu Spiropulo, nauczycielkę w rodzinie p. Rzeczyńskiego, w okolicach Odesy; pani Goricz od dłuższego czasu nie żyła z mężem, który wyjechał do Petersburga, zkąd jej przysyłał regularnie po 75 rubli miesięcznie. Rzeczy, pieniądze i kosztowności znaleziono nienaruszone; zabójca jednak otworzył podróżny necessaire, w ktorym pani Goricz woziła swoją korespondencyę, gdyż okazało się, że listy były poprzewracane i pomięte. Tegoż samego dnia o 10 wieczorem na placu Aleksiejewskim znaleziono kosz z trupem kobiety lat około 40—50, na której piersi wisiał obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej i medalik św. Józefa, z napisem polskim. Trup był zapakowany w słomę i obwinięty numerami *Odeskich Nowosti* i *Kuryera Polskiego*. Osobistość denatki dotychczas nie stwierdzona; śledztwo w toku.

— **Szpital dla zwierząt.** Zmarła przed kilku dniami w Paryżu panna Le Poiterin de l'Egreville zapisała cały swój majątek Towarzystwu opieki nad zwierzętami z poleceniem ufundowania szpitala dla zwierząt. Władza państwowa upoważniła Towarzystwo do przyjęcia legatu, który wraz z innym zapisem panny Chaussegros, wynosi 2 miliony fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Nowogródka dochodzą nas niepomyślne wieści. Realność, w której była niegdyś siedziba Mickiewiczów, jedna z niewielu już pozostałych atrakcyj starego grodu, ma być niebawem sprzedaną z wolnej ręki. Właściciel jej p. Dąbrowski, osiadły w Twerze adwokat, jeszcze minionej jesieni oświadczył nam we Lwowie, że ją sprzedać musi; — obecnie zaś list z bliskiego mu koła donosi o tem jako o rzeczy zdecydowanej i postanowionej ostatecznie.

Stoimy więc wobec ewentualności najmniej spodziewanej a niewymownie przykrej; — bo w czasie gdy w różnych dzielnicach kraju wznoszą się pomniki dla wieszcza, jego kolebka w rodzinnym Nowogródku znaleźć się może w rękach, które ani zechcą ani potrafią prawdopodobnie uszanować tej drogiej dla nas pamiątki....

Kto zna miejscowe stosunki (ubóstwo jednych, apatyę drugich, czego dowodem Witoldowa fara) ten przyznać musi, że ta obawa nie jest płonną — i że w obec niej, każdemu kogo to interesuje, narzucać się musi niepokojące nad wyraz pytanie: Kto to kupi?...

Jeżeli więc kiedy, to dziś szczególniej żałować przychodzi, że się nie spełnił projekt przez nas w swoim czasie podany: zakupienia po pożarze całej realności, gdy ta była do sprzedania za niewielką podówczas kwotę, w celu, aby utrwaliwszy ruiny spalonego domu, ubrać je zielenią bluszczów i krzewów, otoczyć rodzajem skweru, który położony w środku miasta pozbawionego ogrodu, nie tylko byłby miłym i pożądanym, dając ustroń ponętną dla mieszkańców i zwiedzających ziemię nowogrodzką turystów, — ale co więcej, zawierałby w sobie najstosowniejszy, bo milczeniem ruin wymowny pomnik Mickiewicza, tam właśnie, gdzie mu go postawić nie wolno...

Ale stało się inaczej. Obecny właściciel, wbrew zamiarom swego ojca oparł się sprzedaży a uczynił to, przyznać trzeba, w sposób chwalebny, bo postanowił nie tylko dom odbudować jakim był dawniej, ale i uszanować wszystko co z nim było związane. Było to wprawdzie w czasach jego pierwszej młodości.... to też i wykonanie późniejsze nie odpowiedziało jej intencyom. A gdy dziś inne czasy i inne obyczaje.... gdy *tempora mutantur* — więc i piękne zamiary poszły w niepamięć — i oto dom Mickiewiczów jest do nabycia!... To jedno.

Drugie: Starania o pozwolenie odrestaurowania starożytnej fary, spełzły na niczem. Odmówiono! Potrzeby religijne wielkiej części mieszkańców miasta i przyległych (skutkiem zapewne niedokładnego przedstawienia) nie zostały uwzględnione. To też niezrażeni nowogrodzianie, pomni litewskiego przysłowia: „Lepszy Pan Bóg — niż p. Rymcza!“ — pocieszają się tym czasem krzątaniem się około umieszczeszczenia pamiątkowej Mickiewicza tablicy w kościele.

Oddaleni od Litwy, nie wiemy, jaką ma być i kto jej autorem, pozwolimy sobie jednak z tytułu Nowogrodzianina powtórzyć to, cośmy na innem miejscu rzekli: Oto, że gdy napisy na tego rodzaju pomnikach powinny być l a p i d a r n e, a więc krótkie a treściwe, czyby nie było słusznem, aby napis na tablicy nowogrodzkiej nie odbiegał zbyt od następnego:

Adam Mickiewicz
1798—1855
urodzony w Zaosiu
zmarły w Konstantynopolu
pochowany na Wawelu.
Modlił się i uczył w tych murach.

E. Pawłowicz.

Nowy tom „Ojcze nasz“ Cieszkowskiego. Znaną jest pierwszorzędna rola, jaką August Cieszkowski w dziejach myśli polskiej XIX. wieku odegrał, głównie przez swoje dzieła filozoficzne, których myślą przewodnią jest wyznaczenie Słowianom przewodniej roli w rozwoju dziejowym ludzkości. Jak wiadomo, myśl ta została przezeń rozwinięta w tomie I. pod tytułem: „Ojcze nasz“, wydanym w Paryżu w roku 1848, a noszącym także drugi tytuł: „Wstęp“, a następnie znalazła ona żywy odgłos w „Drogach ducha“ z roku 1863. Jak inni wspólni mu myśliciele, tak i Cieszkowski przekonany jest, że filozofia polska, tym razem filozofia woli i czynu, sprowadzi nową epokę rozwoju dziejowego, a z nią zbawienie ludzkie.

Jak się obecnie pokazuje, zostało w rękopisie po Cieszkowskim podobno sześć dalszych tomów tego najważniejszego z jego dzieł — a rodzina przystępuje obecnie do ich wydania. — Leży przed nami już tom II., napisany według twierdzenia wydawców — w roku 1837, a więc na 10 lat przed „Wstępem“. Kwestyę tę rozstrzygnąć, podobnie jak bliższy rozbiór dzieła podać — będzie można dopiero po wydaniu dalszych tomów. Tymczasem zaś zaznaczamy, iż Cieszkowski rozbiera w I. tomie pięć pierwszych wyrazów modlitwy. I tak wyjaśnia, co znaczy wyraz „Ojcze“ (rozbierając pojęcie ojcowstwa rodowego, macierzyństwa, ojcowstwa duchowego, przyrodniczego, pojęcie Kościoła, Natury etc.); dalej wyraz „nasz“ (solidarność społeczna, kryzis obecna społeczna, pojęcie rozboju i rozwoju, to jest rewolucyi i ewolucyi); wreszcie podaje egzegezę wyrazów „któryś jest w niebiesiech“. Rzecz obfituje w mnóstwo podniosłych i głębszych ustępów.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach przez James Barreta. (Z czasów prześladowania chrześcian za Nerona.) Odsłona I.: „Pierwsze spotkanie“. Odsłona 2: „Dokąd zmierzacie?“. Odłona 3: „Napad na chrześcian“. Odsłona 4: „Ja miłości pragnę“. Odsłona 5: „Poppea“. Odsłona 6: „Dlaczego słońce świeci?“. Odsłona 7: „Rozkaz Nerona“. Odsłona 8: „Śmierć chrześcianom“. Odsłona 9: „Pochodnie Nerona“.

We wtorek (wznowienie) „Baron cygański“ opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Czwarty i ostatni występ Róży Duce-Cudekówny w roli Saffi, którą na scenach zagranicznych grywała z wielkiem powodzeniem.

We środę po raz drugi „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach przez James Barreta. (Z czasów prześladowania chrześcian za Nerona).

We czwartek (wznowienie) „Małżeństwo na próbę“ (Heirat auf Probe) wodewil z 3 aktach Buchbindera i Kuhna.

W piątek po raz trzeci „Lygia“ sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach James Barreta.

Następną nowością będzie krotochwila Zalewskiego p. t. „Lichwiarskie swaty“. Z nowości operetkowych przygotowuje się „Niewolnika greckiego“ Sidnej Jonesa, ze wznowień „Giroflé-Girofla“, „Angot“ operetki Lecoqua.

Towarzystwo dziennikarzy polskich.

Dzień 27 maja 1900 r. rozpoczyna — jak słusznie wczoraj stwierdzono niejednokrotnie — nową erę Towarzystwa, pozostającego dotąd jedynie w stadyum przejściowem, tymczasowem. Już jeden rzut oka na wczorajsze zebranie dziennikarzy lwowskich i krakowskich (pp. Bartoszewicz i Kazimierz Czapelski) pozwalał się domyślać, że chodzi tu o rzecz ważną; grupy pracowników pióra w rozmaitych kątach sali naradzały się żywo, cyfry latały z ust do ust, ciągle słychać było powtarzane wyrazy: „zaopatrzenie“, „wdowy“, „sieroty“; zdecydowani zwolennicy nowego statutu, nad którym osobna komisya z referentem p. Bieńkowskim niestrudzenie lat parę pracowała, usiłowali przekonać wahających się lub posuwających się sweje wymagania zbyt daleko...

Obrady zagaił prezes p. Liberat Zajączkowski, podnosząc pomyślny rozwój Towarzystwa i zaznaczając, że zgromadzenie czeka bardzo ważna praca: zmiana statutu. Następnie prosił zgromadzenie, aby upoważniło delegacyę Towarzystwa, wysłaną na obchód jubileuszu wszechnicy Jagiellońskiej do złożenia hołdu imieniem Towarzystwa. Uchwalono jednomyślnie. W końcu poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa: Henrykowi Naglowi, Antoniemu Kleczkowskiemu i Mieczysławowi Dzikowskiemu-Chamskiemu, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie wydziału, nad którem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Romanowicz, dr. Ostaszewski-Barański i Kucharski, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie dr. Vogel przedłożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Komisya w sprawozdaniu swem stwierdza z zadowoleniem, iż dzięki gorliwości skarbnika p. Karola Kucharskiego, jak w latach ubiegłych, tak i w roku zeszłym nie było żadnych zaległości z tytułu opłat członków czynnych i wspierających. Majątek Towarzystwa umieszczony w papierach pupilarnych wynosi 100.810 koron i zwiększył się w ubiegłym roku o 18.660 koron. Zapomóg zwrotnych i bezwrotnych rozdano w roku 2320 koron.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej kończyło się następującymi wnioskami: 1. Udziela się wydziałowi Towarzystwa absolutoryum z rachunków za rok 1899. 2. Wyraża się uznanie wydziałowi Towarzystwa za staranne kierownictwo sprawami finansowemi Towarzystwa, a szczere koleżeńskie podziękowanie skarbnikowi p. Karolowi Kucharskiemu za jego niezmordowaną i gorliwą pracę około gromadzenia funduszów Towarzystwa, które swój świetny rozwój finansowy zawdzięcza w znacznej mierze energii i zapobiegliwości skarbnika. Wnioski te uchwalono jednogłośnie.

Następnie przystąpiło zebranie do obrad nad projektem statutu.

Projekt ten w ostatniej chwili uległ zmianie. Mianowicie komisya statutowa projektowała, aby wdowy i sieroty po członkach Towarzystwa miały prawo do pensyj po upływie 10 lat należenia członka do Towarzystwa. Gdyby ta zmiana była przeszła, wówczas wdowy i sieroty po tych członkach, którzy przystąpili do Towarzystwa na podstawie starego statutu a które w myśl przepisów tego statutu miały prawo do pensyi po 5 latach, utraciłyby to prawo. Wydział Towarzystwa broniąc więc nabytych już praw przez członków Towarzystwa, wniósł do statutu poprawkę, orzekającą, iż wdowy i sieroty po tych członkach, którzy przystąpili przed tegoroczną zmianą statutu, mają prawa już po 5 latach; tylko wdowy i sieroty po tych członkach, którzy teraz, po zmianie statutu przystąpią, będą miały prawa dopiero po upływie 10 lat.

Nad sprawą statutu rozwinęła się wczoraj obszerna dyskusya, w której zabrali głos pp. Bartoszewicz, dr. Vogel, dr. Lilien, Romanowicz, dr. Ostaszewski-Barański, Kucharski, Skrzyński, Kolbuszowski, Kołakowski i referent statutu dr. Bieńkowski. Na wniosek p. Bartoszewicza ustanowiono najniższą pensyę wdowią po 10 latach w kwocie 960 koron rocznie. Dla wdów po tych członkach, którzy już po 5 latach nabyli praw, pensya ta będzie procentowo niższą stosownie do liczby lat należenia członka do Towarzystwa, ale tak będzie obliczoną, iż w 10 roku dojdzie do sumy 960 koron. Sieroty niezaopatrzone, jeśli ich jest jedna lub dwie, będą pobierały 480 koron rocznie, a 720 koron, jeżeli ich jest trzy lub więcej. Jeżeli wdowa pozostaje z dziećmi, a oprócz zaopatrzenia z Towarzystwa nie ma żadnej innej emerytury po mężu, wówczas otrzymuje dodatek na jedną sierotę w kwocie 120 koron rocznie, na dwie 240 koron, a na trzy lub więcej 360 koron rocznie.

Członek rzeczywisty Towarzystwa, który stał się niezdolnym do pracy zawodowej, ma prawo do pensyi z powodu niezdolności do pracy. Trwałą niezdolność do pracy zawodowej stwierdza specyalna dla każdego wypadku komisya.

Emerytura należy się każdemu członkowi rzeczywistemu, który ukończył 55 rok życia, a należał bez przerwy przez 25 lat do Towarzystwa. Emerytura, ani pensya z powodu niezdolności do pracy nie może wynosić mniej, niż 720 koron rocznie.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono cały statut. Uchwały zapadły jednogłośnie. — Po uchwaleniu statutu, na wniosek dr. Ostaszewskiego-Barańskiego uchwalono wyrazić pisemne podziękowanie członkom komisyi statutowej a w szczególności referentowi komisyi dr. Bieńkowskiemu za jego gorliwą pracę.

Z kolei wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Skrzyński przedstawił wniosek wydziału zamianowania członkiem honorowym dr. Seweryna Kniaziołuckiego. Wnioskodawca przy tej sposobności przypomniał, że wydział Towarzystwa nigdy nie spuszczał z oka sprawy zniesienia stempla dziennikarskiego; przed kilku laty udała się do Wiednia deputacya złożona z prezesa Zajączkowskiego i skarbnika Kucharskiego, która ówczesnemu Prezydentowi gabinetu hr. Badeniemu i Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu przedłożyła memoryał Towarzystwa za zniesieniem stempla. Obydwaj dygnitarze zgadzając się w zasadzie na usunięcie tego dokuczliwego podatku, przyrzekli swoje poparcie. Znane wypadki polityczne stanęły temu na przeszkodzie. Sprawa została nareszcie sfinalizowana za rządów dr. Kniaziołuckiego, który przedłożył Izbom projekt ustawy. Z jego więc nazwiskiem złączona będzie ta ważna i doniosła pod względem kulturnym reforma. W uznaniu tej zasługi ówczesnego Kierownika Ministerstwa skarbu, wydział proponuje nadanie mu najwyższego zaszczytu, jakiem rozporządza Towarzystwo, t. j. zamianowanie go członkiem honorowym.

Zgromadzenie przyjęło wniosek oklaskami i jednogłośnie go uchwaliło.

Następnym punktem porządku dziennego były wybory do zarządu Towarzystwa w miejsce pięciu wylosowanych jego członków. Wiceprezesem Towarzystwa wybrano ponownie p. Michała Chylińskiego z Krakowa, członkami wydziału pp. E. Kolbuszowskiego, Wacława Masłowskiego, Teofila Merunowicza i Aleksandra Milskiego. Komisya rewizyjna pozostała w dotychczasowym składzie.

Na wniosek p. Kolbuszowskiego polecono wydziałowi, aby opracował regulamin funduszu pożyczkowego, który byłby administrowany osobno od funduszów Towarzystwa i do którego członkowie wnosiliby pewne opłaty.

W końcu imieniem zebranych p. Kolbuszowski podziękował prezesowi za kierownictwo obradami, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Telefon Warszawa-Petersburg. *Warszawski Dniewnik* donosi, że pogłoski o projektowanem połączeniu telefonicznem Petersburga z Warszawą nie mają podstawy. W głównym zarządzie poczt i telegrafów sprawy tej wcale dotąd nie poruszano.

Nowy rossyjski szybki pociąg osobowy. Dzienniki petersburskie donoszą, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi zamierza wprowadzić szybki pociąg osobowy w komunikacyi pomiędzy kolejami austryackiemi a stacyami kolei syberyjskiej w kierunku Wiedeń-Kraków-Lwów-Podwołoczyska-Kijów.

Wiedeń, 28 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 8·06 do 8·08, na jesień 8·33 do 8·34. Żyto na maj-czerwiec 7·58 do 7·63, na jesień 7·72 do 7·73. Kukurudza na maj-czerwiec 5·78 do 5·79, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·84 do 5·85, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·95 do 5·96. Owies na maj-czerwiec 5·40 do 5·42, na jesień 5·58 do 5·59. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·65 do 13·75. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj 7·95 do 7·98, na październik 8·05 do 8·06. Żyto na maj 7·25 do 7·26, na październik 7·30 do 7·31. Owies na maj 5·05 do 5·06, na październik 5·23 do 5·24. Kukurudza na maj 5·58 do 5·59, na lipiec 5·60 do 5·62. Rzepak na sierpień 13·30 do 13·40. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: spokojna. Pogoda: wspaniała, ciepło.

Berlin, 28go maja. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 49·80.

Paryż, 28 maja. Trzyprocentowa renta 100·92. Mąka 26·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·85 do 27·95, loco Ołomuniec 26·20 do 26·40, loco Berno-Wiedeń 26·20 do 26·40, za czerwiec loco Aussig 27·90 do 28·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·— do 42·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go maja. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 25 maja 1900 r. targu w Krakowie na Prądniku białym. Ogółem spędzono na targ 283 sztuk bydła. Wołów opasowych 250 sztuk, buhaji 13, krów 20, cieląt —, świń —. Razem 283 sztuk.

Notowano ceny w koronach: Za woły opasowe 56 do 65 koron, buhaje 58 do 62,

krowy (za sztukę) 180 do 200, cielęta — do do —, świnie — do —.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli pp. Tomasiewicz 54 do 64 i pół, Żeleński 57 do 61, Broeder 56 do 62, hr. Rey Ochocka 54 do 60, L. Katz 58 do 65, J. Wurzel 57 do 65 (za krowy) 180 do 200, Pessel 58 do 62, H. Wurzel 58 do 64.

Targ bardzo ożywiony wszystko sprzedano. Następny targ jak zawsze we czwartek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan dokonał w sobotę w Budapeszcie inspekcyi szóstej dywizyi piechoty a po popołudniu odjechał do Gödöllö, skąd dzisiaj rano powrócić miał do Budapesztu.

Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand przybył z Przemyśla do Wiednia.

Fremdenblatt i *Pester Lloyd* donoszą, że na jesienne wielkie manewry w Galicyi, oprócz Najj. Pana i postawionego do dyspozycyi Naczelnego Wodza Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, przybędą jeszcze inni Najd. Arcyksiążęta. Główna kwatera Najj. Pana będzie się znajdować w Jaśle, dokąd Monarcha z Najd. Arcyksiążętami, z obcymi *attachés* wojskowymi i świtą, przybędzie — wedle dotychczasowych dyspozycyj — w dniu 8 września około godziny 2 po połudn. W Jaśle czynią już przygotowania dla pomieszczenia Najw. i Najd. Gości.

P. Minister kolei żelaznych wyjechał w sobotę z Wiednia do Żywca.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem rozpoczęły się obrady konferencyi przywódców klubów lewicy. W obradach brali udział pp. Liechtenstein, Lueger, Gross, Pergelt, Funke, Stürgkh, Schwegel, Baernreither i Kaiser. O przebiegu i rezultatach konferencyi na razie jeszcze nic bliżej nie wiadomo.

W piątek, jak już z depesz wiadomo, odbyły się w Wiednin przy wielkim udziale wyborców wybory z II. kuryi do Rady miejskiej. Wynik jest zupełnem zwycięstwem chrześcijańsko-socyalnego stronnictwa. Ogromną większością zwyciężyło to stronnictwo we wszystkich dzielnicach z wyjątkiem 1, 2 i 9. Nawet w dzielnicy pierwszej, która zamiast dawniejszych 7 ma obecnie według nowego statutu tylko dwa mandaty, i dotychczas zawsze liberałów wybierała, wyszedł z urny wyborczej jeden antysemita, a o drugi mandat odbyły się w sobotę wybory ściślejsze. Toż samo w dzielnicy IX przyszło do wyboru ściślejszego cztery mandaty. Tylko dzielnica Leopoldstadt wybrała czterech kandydatów liberalnych, oddzielna zaś część tej dzielnicy, przemieniona na dzielnicę XX t. j. Brigittenau, wybrała antysemitów. Przy sobotnich wyborach ściślejszych w I. dzielnicy wybrany został kandydat antysemicki a w IX. dzielnicy gdzie komitet wyborców liberalnych wezwał do wstrzymania się od głosowania z powodu rzekomej nielegalności piątkowego wyboru — również wybrani zostali antysemici. — Ogółem do wyboru było 46 mandatów z tego otrzymali antysemici 42 mandatów, liberali 4. Dotąd było z drugiego ciała wyborczego 14 radców liberalnych, 24 antysemitów i 8 niemiecko-narodowych. Stronnictwo liberalne zrzuca antysemitom wielki teroryzm przy wyborach.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* pozbawioną jest wszelkiej faktycznej podstawy wiadomość dzienników wiedeńskich, jakoby cesarz Wilhelm miał w towarzystwie następcy tronu złożyć w ciągu września wizytę Dworowi wiedeńskiemu. Ten sam organ półurzędowy nazywa „kolosalną kaczką“, doniesienie jednego z dzienników angielskich, jakoby następca tronu niemieckiego miał odbyć podróż po Indyach, a to rzekomo celem gruntownego zapoznania się z zasadami, wedle których Anglia rządzi swojemi koloniami.

Parlament niemiecki po załatwieniu w trzeciem czytaniu ustawy o zabezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków odroczył się do 6 czerwca b. r. Po ponownem zebraniu się rozpocznie parlament bezzwłocznie obrady nad projektem ustawy o powiększeniu marynarki wojennej.

P. Minister dr. Rezek wyjechał wczoraj z Wiednia do Budapesztu, a dzisiaj miał być przyjęty przez Najj. Pana na ogólnych audyencyach, aby podziękować za kondolencyę otrzymaną od Monarchy z powodu zgonu swej matki.

Wczoraj rozeszła się pogłoska o zgonie arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Stablewskiego i wywołała powszechnie bolesne wrażenie. Na szczęście okazała się ona mylną.

Dziennik Poznański stwierdzając bezzasadność tej pogłoski zapewnia, iż w słabości dostojnego pacyenta nastąpiło przesilenie, po którem można się spodziewać znaczniejszego polepszenia.

Na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Izby pruskiej po Zielonych Świątkach stanie referat komisyi szkolnej o petycyi pani dr. Kożuszkiewiczowej w sprawie udzielenia pozwolenia na uczenie prywatnie języka polskiego. Komisya proponuje, aby Izba przeszła nad petycyą do porządku dziennego.

Wybory uzupełniające do sejmu pruskiego odbędą się niezadługo w okręgu brodnickim, gdyż poseł Dumrath, mianowany radcą regencyjnym, złożył mandat poselski.

Przy głównych wyborach w roku 1898 otrzymał p. Dumrath 105 głosów, podczas gdy kandydat polski dr. Wolszlegier z Dąbrowy otrzymał 94 głosy.

Prowincyonalny komitet wyborczy w Wiel. Ks. Poznańskiem zamianował kandydatem do sejmu pruskiego w okręgu gostyńsko-rawicko-wschowsko-leszczyńskim radcę Maksymiliana Pokrzywnickiego z Poznania.

O dyspozycyach podróżnych cesarza Wilhelma, który wczoraj przybył do Strassburga, gdzie zabawi dwa do trzech dni, podają dzienniki berlińskie następujące szczegóły. W końcu czerwca uda się cesarz do Essen do willi Kruppa, a stamtąd do Torunia na wielkie ćwiczenia wojskowe. Z Torunia zboczy do Grudziądza, gdzie będzie obecny na akcie inauguracyjnym nowego protestanckiego zboru wojskowego. Powróciwszy do Berlina, wyjedzie cesarz do Kilonii, a stamtąd uda się, na pokładzie „Hohenzollerna“ w podróż na północ. W połowie października zamierza monarcha odwiedzić miasta Elberfeld i Barmen.

Dzienniki uzupełniają głośno mowę, którą ks. Ludwik bawarski wygłosił na zebraniu związku dla żeglugi wodnej w Straubing następującym ustępem:

„Jeżeli n. p. na zachodzie skarżą się, że nie mają robotników i że muszą sprowadzać robotników z Polski, to wiem, że Polacy sami skarżą się, że nie mają robotników i że tych potrzeba sprowadzać z dalekich stron. Gdyby tym robotnikom powodziło się dobrze, pozostaliby w swej rodzinnej ziemi i nie wędrowaliby na Zachód“.

Korespondent berlińskiego *Tageblattu* w Rzymie odwiedził po czwartkowej uroczystości kanonizacyi dwojga nowych świętych: Jana Baptysty Delasalle i Rity Da Cascia, przybocznego lekarza Ojca św., dr. Lapponi, aby się dowiedzieć, jak Leon XIII przebył tę nużącą trzygodzinną ceremonię. Odpowiedź, jaką otrzymał, zatelegrafował zaraz pismu berlińskiemu. Jest ona dla wszystkich katolików bardzo pocieszającą i radosną. Otóż dr. Lapponi oświadczył, że dawno już nie widział Ojca św. tak zdrowym i czerstwym, jak właśnie po powrocie z tej uroczystości. Leon XIII. spożył śniadanie z dobrym apetytem i po krótkim spoczynku załatwiał bez przerwy do godziny 10 wieczorem zwykłe sprawy urzędu swego. Dr. Lapponi zaznaczył dalej, że rok jubileuszowy mimo wielkich trudów, jakie nakłada na sędziwego Namiestnika Chrystusowego, nie wpływa ujemnie na rzeczywiście żelazne Jego zdrowie. Ojciec św. jest prawdziwym fenomenem pod względem zdrowia i świeżości umysłu. Posiada dziś jeszcze zdumiewającą wprost pamięć i czyta bez okularów. Zdaniem dr. Lapponiego spodziewać się można zapewne, że Ojciec św. dożyje jeszcze w dobrem zdrowiu 25 letniego jubileuszu papieżkiego. Także dzisiaj telegrafują z Rzymu, że po wczorajszej uroczystości kanonizacyi 77 męczenników w Chinach i Tonkinie, stan zdrowia Ojca św. jest wyborny.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że podjęte w dniach ostatnich podróże *attachés* wojskowych Austro-Węgier, Niemiec i Anglii w Konstantynopolu do Armenii, Macedonii i Albanii stoją z sobą w widocznym związku nie tylko dla tego, że przedsięwzięte zostały równocześnie, lecz także ze względu na prowincye, które są objęte objazdem. Chodzi tu głównie o dokładne zapoznanie się ze stosunkami w prowincyach będących ciągłem ogniskiem zaburzeń i niezadowolenia. Na podstawie spostrzeżeń *attachés* wojskowych, mają być poczynione Turcyi, za której wiedzą i w której interesie odbywają się te podróże, odpowiednie propozycye dla zaprowadzenia reform.

Książę Ferdynand bułgarski udaje się niebawem na wystawę powszechną do Paryża, a stamtąd do Karlsbadu na coroczną kuracyę. W sierpniu książę projektuje podróż do Rossyi.

Krążą pogłoski, że z powodu różnicy zapatrywań na nowy podatek przyszło do zatargu pomiędzy księciem a ministrem dr. W. Radosławowem. Stanowisko tego ministra jest podobno silnie zachwiane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ks arcybiskup Floryan Stablewski.

Na wystosowane telegraficznie do redakcyi *Dziennika Poznańskiego* zapytanie o stan zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego otrzymaliśmy o godzinie 1 następującą odpowiedź:

Poznań, 28 maja. *(Tel. prywa.)*. Stan zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego coraz pomyślniejszy; jest dobra nadzieja wyzdrowienia.

Kraków, 28 maja. *(Tel. prywa.)*. Rada nadzorcza krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń odbywała przed południem poufne obrady; po południu odbędzie się posiedzenie jawne, na którem zapadnie uchwała co do postanowień jawnego posiedzenia; posiedzenie zakończy się wieczorem około ósmej.

Kraków, 28 maja. *(Tel. prywa.)*. Jak wiadomo zawiązał się w Krakowie syndykat dla zrealizowania wynalazków Szczepanika. Dziś w południe odbyło się w tej sprawie w gmachu galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu poufne zebranie, na którem stwierdzono, że potrzebny kapitał zakładowy wysokości 800.000 złotych został już w całości pokryty.

Pierwotne wiadomości dzienników o zakładaniu fabryk Szczepanikowskich były mylne; prawdopodobnie bowiem fabryka wyrobów tkackich zostanie założoną nie w Sędziszowie, jak doniósł jeden z dzienników, ale w Krakowie, „patronian“ zaś czyli fabryka wzorów tkackich w Wiedniu.

Dziś po południu odbędzie się również posiedzenie syndykatu, na którem nastąpi ukonstytuowanie się i wybór prezydyum. W obradach tych bierze udział sam Szczepanik przybyły specyalnie w tym celu.

Kraków, 28 maja. *(Tel. prywa)*. Dziś jak wiadomo, miał się rozpocząć strejk tutejszych szewców. Ponieważ jednak w sześciu warsztatach majstrowie zgodzili się na żądane podwyższenia płacy, a w 15 innych mają się toczyć dziś dalsze pertraktacye, przeto sprawa pozostaje jeszcze w zawieszeniu. Gdyby rokowania nie doprowadziły do skutku, w takim razie robotnicy pracować będą tylko we wspomnianych sześciu warstatach, we wszystkich zaś innych to jest u 86 pracodawców zawieszą pracę.

Wiedeń, 28 maja. Zastępca Marszałka krajowego p. Chamiec przybył tu ze Lwowa.

Wiedeń, 28 maja. Celem zaprotestowania przeciw *lex Kolisko*, wedle której we wszystkich publicznych szkołach Austryi ma być językiem wykładowym wyłącznie język niemiecki odbyło się wczoraj w Praterze zgromadzenie zamieszkałych tutaj Czechów. Po zebraniu udali się uczestnicy w pochodzie przez Praterstrasse do miasta śpiewając czeskie pieśni narodowe. Policya aresztowała kilka osób, które stawiały opór.

Wiedeń, 28 maja. Podług wydanego komunikatu o wczorajszem posiedzeniu konferencyi przewodniczących klubów lewicy — zajmowała się konferencya szczegółowem roztrząsaniem obecnej sytuacyi politycznej. Ze względu na ponowne podjęcie czynności przez parlament po Zielonych świętach, zgodzono się na propozycye, jakie mają być postawione stronnictwom niemieckiej *Gemeinbürgschaft* co do wspólnego sposobu postępowania i zachowania się w parlamencie.

Czerniowce, 28 maja. Zastępca marszałka kraj p. Rott umarł.

Falknów, 28 maja. W dwóch tutejszych szybach górnicy zawiesili robotę z powodu nieporozumień co do płac.

Trifail, 28 maja. Górnicy w tutejszych szybach węglowych w liczbie 2.700 rozpoczęli bezrobocie a to z powodu wydalenia jednego z funkcyonaryuszów tamtejszego stowarzyszenia spożywczego. Na miejsce przybyli starosta hr. Attems z Cili i starszy komisarz górnictwa Salomon w asystencyi silnego oddziału żandarmeryi. Wszystkie usiłowania, aby doprowadzić do porozumienia nie odniosły na razie pożądanego skutku. Spokój nie został wcale zakłócony.

Monachium, 28 maja. Na zebraniu delegatów bawarskiego związku krajowego dla popierania projektu o powiększeniu niemieckiej marynarki wojennej przemawiał książę bawarski Ruprecht, podnosząc potrzebę silnej floty dla dobra i pomyślności całej ojczyzny niemieckiej.

Modena, 28 maja. Fabryka prochu koło Viguola wyleciała w powietrze. Trzy osoby utraciły życie a 2 są ciężko ranne.

Rzym, 28 maja. Wczoraj przed południem w kościele św. Piotra odbył się w sposób bardzo uroczysty akt kanonizacyi 77 męczenników z Tonkinu i Kochinchiny.

Paryż, 28 maja. Były prezes gabinetu Dupuy wystosował do wyborców, pismo, w którem zgłaszając swą kandydaturę, oświadcza, że republikanie powinni sprzeciwiać się wszelkiemi siłami wprowadzeniu na nowo na porządek dzienny sprawy Dreyfusa.

Paryż, 28 maja. Przebieg wczorajszej uroczystości urządzonych przez socyalnych-demokratów jako w rocznicę pokonania komuny w roku 1871 był zupełnie spokojny.

Bruksela, 28 maja. Wszorajsze wybory do Izby deputowanych przyniosły w rezultacie 10 głosów większości, popierającej rząd, t. j. większości katolicko-konserwatywnej.

Nowy Jork, 28 maja. W Waszyngtonie otrzymano wiadomość, że we wszystkich portach japońskich podłożono ostre torpedy a ztąd wnioskują, że Japonia w najbliższym czasie obawia się jakiegoś zatargu.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 28 maja. Lord Roberts przekroczył wczoraj rzekę Vaal i rozłożył się obozem na północnym brzegu rzeki. Straty angielskie są nieznaczne.

Londyn, 28 maja. *Biuro Reutera* donosi z Taaibosh, pod datą 26 b. m.: Boerowie opuścili rzekę Vaal, komendanci ich naradzają się, czy warto walkę prowadzić dalej. Na razie zajęli Boerowie stanowiska koło Mayerton.

Późniejsza depesza z Taaibosh pod tą samą datą donosi: Generał French przekroczył rzekę koło Lindequen. Konnicy pod dowództwem Henryego udało się dziś posunąć naprzód i uratować prawie cały most. Tylko jeden łuk jest zniszczony. Boerowie starają się gromadzić koło Clipriverberg.

Londyn, 28 maja. Z Taaibosh telegrafują pod datą 26 maja: Boerzy opuścili stanowiska nad rzeką Vaal i rozłożyli się obozem pod Meyerton. Dowódcy ich naradzają się czy wogóle dalsze prowadzenie walki może się na co przydać. Generał French przekroczył rzekę Vaal pod Livdeques, generał Kellykenny posunął się naprzód i uratował prawie zupełnie mosty. Tylko w jednem miejscu powiodło się nieprzyjacielowi zniszczyć część mostu. Wedle późniejszych depesz Boerzy zajmują stanowisko u podnóża gór Klipri.

Londyn, 28 maja. *Biuro Reutera* donosi z Warrenton pod datą 25 b. m: Boerowie, którzy po odsieczy Mafekingu stamtąd się cofnęli, skupiają się obecnie w jednym punkcie oddalonym o 10 mil na wschód od miasta, aby przeszkodzić dalszemu posuwaniu się Anglików.

Kapstadt, 28 maja. Dziennik *Argus* donosi z Laurenzo-Marquez, że rząd transvaalski wydaje pieniądze papierowe. Deputacya wpływowych Burgherów podobno radziła Krügerowi, ażeby się poddał, Krüger jednak miał odpowiedzieć, że sprawa znajduje się obecnie w rękach komendantów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 711·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 714·—. Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 579 50, Akcye Länderbanku 434·—, Akcye Bankvereinu 496·50, Akcye Bodencredit 966· , Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 652·—, Akcye Kolei Południowej 106 —, Akcye Tramway [illegible]) 327·50, Akcye Tramway *B)* 319·—, Akcye Kolei Elbethal 476·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 480·—, Akcye Rima Muranyi 550·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1970·—, Akcye Fabryki broni 359·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20, Renta majowa 96·95, Austryacka Renta koronowa 95 35, Węgierska Renta koron. 90·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·25, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10. 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 112·75, Marki 112·25, Ruble 256·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 maja 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Sikorski z Król. Polskiego, K. Bartoszewicz z Krakowa, K. Zawadowski z Warszawy, W. Barański z Pragi, K. Czarnota z Krzemieńca, F. Piwoński z Paryża, Z. Dąbczak z Podola ross., P. Legrand z Brukseli.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 11, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. maja 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	50	92	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	60	96	30
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.05	97.25
luty-sierpień	96 95	97.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.85	97.05
kwiecień-październik	96 95	97.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	136 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	202.25	203.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	203.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.50	299.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.80	115.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	95.20	95 40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.75	118.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.—	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93.60	94.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114 95	115.15
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.75	90.95
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	252.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.—	114.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.—	236.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.30	92.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	96.70	97.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	96.70	97.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	96.70	97.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.70	98 50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.50	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102.50	103.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	102.50	103.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	92.50	93.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	40.50	41.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 złmk 4½ pr.	365.—	375.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	283.50	284.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2650.—	2660.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	713.75	714 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	718.—	720.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	678.—	680.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	435.50	436.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1772.—	1778 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	579.—	581.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	262.50	263.—
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6260.—	6280.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540.—	544.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	470.—	473.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	413.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	720.—	724 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	877.—	880.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095.—	1100 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	485.—	486.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2000.—	2010.—
Schodnicy 500 kor.	1730.—	1750.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	429.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 35	242 55
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22/00 2 (4221 2—3)

Wdrażając na wniosek Lejba Klapholza po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, odnośnie do rzekomo zaginionego weksla nie zaopatrzonego miejscem ani datą wystawienia i płatnego dnia 1 września 1900 w Bochni na 430 koron opiewającego, przez Gustawa Müllera akceptowanego, przez Izaaka Arona Engelsteina na własne zlecenie wystawionego następnie na Leiba Klapholza żyrowanego wzywa się każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu rzeczonego weksla, aby takowy przed upływem dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołany weksel na ponowne żądanie Leiba Klapholza za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.

Kraków, dnia 1. maja 1900.

L. cz. T. 20/00 2 (4157 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby o osobie Antoniego Trynki urodzonego w dniu 16 stycznia 1821 w Piaskach pod Krakowem z ojca Błażeja i matki Katarzyny z Walczaków, który przed r. 1850 wydalił się z gminy zamieszkania (Piaski pod Krakowem) i odtąd z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, jakąkolwiek miał wiadomość, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi, adwokatowi dr Adamowi Bobilewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 lipca 1901 udzielił, ileże po upływie tego terminu powyższy nieobecny na ponowne żądanie strony interesowanej (Piotra Trynki) za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 23. kwietnia 1900.

G. Zl. Nc. V 60/00 2 (4166 2—3)

Über Antrag des Ersatz-Cadres des k. u. k. Uhlanen Regimentes Aleksander II. Kaiser von Russland Nr. 11 de dtto Theresienstadt 23 März 1900 wird seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Przemyśl Abtheilung V das Amortisierungs-Verfahren bezüglich des dem Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder in Verlust gerathenen Depositen Scheines vom 10 Februar 1897 Nr. 102 über 20 fl. Sage Zwanzig Gulden ÖWG. in Barem, welche die Militär Bauabtheilung in Przemyśl vom Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder des Uhlanen-Regimentes Nr. 11 in Przemyśl als Caution zur Sicherstellung des Militär-Ärars für die genaue Erfüllung, der mit dem Vertrage betreffend die Abnahme des Düngers aus den Stallungen der 1 Escadron des k. u. k. Uhlanen-Regimentes Nr. 11 (bequartiert im Barackenlager VI. in Przemyśl) übernommenen Verpflichtungen mit der Bedingung übernommen hat, dass dieses Deposit erst nach Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten und nur gegen Rückstellung des Depositenscheines rückerfolgt wird, eingeleitet.

Der Inhaber des obigen Depositenscheines wird aufgefordert denselben binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage bei dem gefertigten Gerichte zu erlegen, weil nach dieser Zeit derselbe als nichtig erklärt wird.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.

Przemyśl, den 3. April 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (4188 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Nr. 297 Banku zaliczkowego w Bołszowcach na kwotę 124 zł. 25 ct. w. a opiewającej, na imię Franciszka Wiśmierskiego wystawionej, by do 6 miesięcy rzeczoną książeczkę wkładkową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie jako pozbawioną skutku prawnego a zobowiązany z niej Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką nie będzie już obwiązanym kwotę 124 zł. 25 ct. z przynależytościami wypłacić posiadaczowi tej książeczki, ale li tylko Franciszkowi Wiśmierskiemu.

Brzeżany, 28. kwietnia 1900.

L. cz. T. 5/00 2 (4130 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu O. V. w sprawie Maryanny Chodorowskiej z Dąbrowicy o przeprowadzenie dowodu śmierci Jakima Tokarskiego z Dąbrowicy sąd powiatowy Sieniawa, którego osoba ma być identyczną ze zmarłym dnia 11. grudnia 1898 w Bridgeport w Ameryce Antonem Frankem Tokarskim wzywa wszystkich tych którzyby mieli wiadomość o miejscu pobytu Jakima Tokarskiego zawiadomiły tut. sąd lub kuratora p. adw. Niemczyskiego adw. w Przemyślu w przeciągu 4 miesięcy, gdyż inaczej Jakim Tokarski po upływie tegoż czasu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu za zmarłego uznanym zostanie.

Przemyśl, 25. kwietnia 1900.

Licytacye.

L. 23133. (4412 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych kamiennych i faszynowych wykonać się mających na rzecze Sole między Rajczą, a ujściem Soły do Wisły w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się 18. czerwca 1900 o godzinie 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta budowli wyniosą rocznie około 250.000 K. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 10.000 kor. z wyrażeniem opust z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Sole między Rajczą a Wisłą za opustem . . . . procentów, słownie . . . . . . procentów z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam . . . .

Lwów, dnia 18 czerwca 1900.

(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 82/98 22 (4347 3—3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9., licytacya dóbr Żabokruki, sądu powiatowego Obertyn, objętych lwh. 320 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych młynów, inwentarza żywego i martwego, tudzież drzewostanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 93.053 zł. 60 ct a to: wartość gruntów i budynków na 86.000 zł., inwentarza żywego na 2.898 zł., inwentarza martwego na 1.350 zł. 10 ct., zasiewów na 2 813 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 62.035 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 3291/99 (4) (4340 3—3)

Na żądanie Szymona Gofryka i Banku zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 52 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 82 ks gr. gm. Sygniówka objętej, dotąd na imię Michała i Maryanny małż Drabickich zapisanej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1770 kor.

Najniższa cena wynosi 945 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1092/99 (4) (4294 3—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 1087 i 1088 gm kat. Brody.

Realność lwh. 1087 jest ocenioną na 253 kor., a realność lwh. 1088 na 1290 kor. 46 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 1087 128 kor., a co do realności lwh. 1088, 780 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 20. kwietnia 1900

L. cz. E. 1099/99 (5) (4270 3—3)

Na żądanie Kazimierza Swiątkiewicza, prywatnego w Prusiu, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej lwh. 23 gm. Dziewiecierz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 287 zł. 22 ct.

Najniższa cena wynosi 282 kor. 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 86/99 (14, 15) (4327 3—3)

Na żądanie austr. centr. Banku kred. ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Orlinek w pow. sąd. Radymno położonej, lwh. 1248 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, wraz z przynależnościami bez inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 58.180 kor. 40 h, przynależności zaś na 4305 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 41 657 kor. 44 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Przemyśl, 22. kwietnia 1900.

L. cz. E. 130/98 (4) (4267 3—3)

Na żądanie Szymona Jakobiego z Niska, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 300 ks. gr. gm. Nisko, dłużników Łukasza i Tekli z Dybów Olaków własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 189/00 (5) (4339 3—3)

Na żądanie Waleryana Dziamskiego, zastąpionego przez adw. dr. Augusta Plodera, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności w Krzywczycach położonych, a to: a) realności wyk. hip. 213 ks. gr. gm. Krzywczyce objętej, Naftalego Grünberga własnej, b) realności wyk. hip. 262 tej księgi objętej, Jana Niewiadomskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 3840 kor., b) na 6100 k.

Najniższa cena wynosi ad a) 1920 kor., ad b) 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 134/00 (3) (4428 3—3)

Na żądanie Marcina Tołpy rolnika w Gwizdowie, odbędzie się d. 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 207 w Wulce grodziskiej, dłużnika Franciszka Tołpy własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi 1.547 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. III. 3262/99 (5) (4383 2—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Krygowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności pod lk. 1394¼ lwh. 1493/I. we Lwowie, wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu, okien, budki i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7006 k. 28 h. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 3787 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 446/99 (7) (4375 2—3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 376 ks. gr. gm. Zurawniki, dłużnika Dmytra Hładun własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1058 kor., przynależności zaś nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 705 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1311/99 (5) (4464)

Dnia 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności pod lk. 257 w Przemyślanach, objętej lwh. 11 ks gr. gm. Przemyślany, Samuela Kirschnera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku na drzewo, wychodków i bramy

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 32.000 kor., przynależności zaś na 710 kor.

Najniższa cena wynosi 16.355 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 3427/99 (3) (4361 2—3)
Zobowiązani Nuta Haber i tow. w Kałuszu.

Dnia 8. czerwca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, li ytacya a) realności lwh. 1739, b) realności lwh. 1759, c) realności lwh. 2159 gm. Kałusz objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 15.087 kor. 16 h., ad b) 11.672 kor. 06 h., ad c) 2.564 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 7.543 kor. 58 h., ad b) 5.836 kor. 03 h., ad c) 1.282 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 13. lutego 1900.

L. 40.818. (4445 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka-Halicz w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 1231/99 (6) (4374 2—3)

Na żądanie Wojciecha Szwagrzyka, odbędzie się 26. czerwca 1900 godz 10 przed południem, w sądzie biuro Nr. 4, licytacya 1/8 części realności lwh. 268 Biskupice objętej, Wiktoryi Rosenberg własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 73 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 49 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27. marca 1900.

L. 726. (4415 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 7. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Pilźnie licytacya w drodze pisemnych ofert na budowę domu piątrowego dla Rady powiatowej. Suma obliczonych robót wynosi 14.358 zł. 71 ct. czyli 28.717 kor. 42 hal.

Cegłę, kamień i wapno dodaje Wydział powiatowy, te materyały nie są więc objęte powyższą sumą.

Chcący licytować winien złożyć wadyum w sumie 2000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych. Oferty należycie ostemplowane przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem w dniu oznaczonym.

Warunki, plany i kosztorysy przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.

W ofercie ma być dokładnie podana wysokość opustu od cen koszto rysowych.

Wolno licytować tylko na całą budowę.

Wydział powiatowy.
Antoni Weyda
Przewodniczący komisyi budowlanej.
Pilzno, dnia 22. maja 1900.

L. cz. E. 1560/99 (10) (4427 2—3)

Na żądanie Eliasza Banneta, kupca w Krakowie, i firmy Matzner i Holzer w Rzeszowie, odbędzie się 5. czerwca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Jarosławiu, licytacya połowy realności wbl. 1890 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, Anny z Wasserów Mund własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 drabin, osęki, beczki i 4 blaszanych konewek.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5300 złr. a. w., połowa przynależności zaś na 4 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 2652 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 20. marca 1900.

L. cz. E. 80/00 (8) (4393 1—3)

Dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacya realności lk. i lwh. 137 w Frydrychowicach położonej, Piotra Kałamusa własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1.334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. E. 411/00 (2), E. 520/00 (2), E. 516/00 (2), E. 895/99 (10), E. 129/00 (3), E. 356/00 (2) (4437)

W tutejszym sądzie odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) 3/12 części realności obj. lwh. 819 ks. gr. gm. Turka, ocenionych na 2013 kor. 75 h.,

2) realności obj. lwh. 203 ks. gr. gm. Michniowiec, ocenionej na 3 0 kor.,

3) a] całej realności lwh. 186, b] 4/6 części realności lwh. 187 gm. Łomna, ocenionych na 1360 kor.,

4) realności obj. lwh. 164 ks. gr. gm. Rozłucz, ocenionej na 1190 kor., przynależności zaś na 50 kor.,

5) realności obj. lwh. 5 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, ocenionej na 89 kor. 74 h.,

6) a] całej realności lwh. 83, b] 3/12 części realności lwh. 84 ks. gr. gm. Łokieć, ocenionych na 826 kor. 14 h., a to ad 1) i 2) dnia 19. czerwca 1900 ad 1) o godz. 10 rano, a ad 2) o godz. 9 rano, zaś ad 3), 4), 5) i 6) dnia 26. czerwca 1900 w godzinach, a to: ad 3) o godz. 10, ad 4) o godz. 9, ad 5) o godz. 12 a ad 6) o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 1006 kor. 88 h., ad 2) 200 kor., ad 3) 680 kor., ad 4) 826 kor. 67 h., ad 5) 59 kor. 92 h., zaś ad 6) 826 kor. 14 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 16 maja 1900.

L. cz. E. 809/99 (6) (4398)

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 118 i 115, 2/18 części lwh. 482, połowy lwh. 459, 2/16 części lwh. 468, 2/18 części lwh. 593 i 2/18 części lwh. 485 ks. gr. gm. kat. Osielec.

Realności powyższe z przynależytościami ocenione są na 6507 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4338 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 1950/99 (7) (4390 1—3)

Dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacya a) połowy realności lwh. 121 i b) połowy realności lwh. 128 ks. gr. gm. Kalinów objętych.

Nieruchomość ad a) oceniono na 121 kor., ad b) na 765 kor

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad a) 81 kor., ad b) 510 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. VIII. 140/00 (4) (4419)

Na żądanie Schaindli Zucker w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Tillesa w Krakowie, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47, licytacya połowy realności lwh. 2262 w Krakowie, składającej się z parc. grunt. lk. 321/12, bł p. Izaka Baumingera względnie jego deklarowanych spadkobierców własnej. Przynależności brak.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 koron.

Najniższa cena wynosi 1.275 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. E. 477/98 (3) (4430)

Dnia 19. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 888 ks. gr. gm. kat. Podhajce.

Wartość realności oceniono na 917 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 541 kor. 14 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 1126/98 (3) (4432)

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 477 ks. gr. gm Siółko.

Wartość tej połowy realności oceniono na 440 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 293 kor. 36 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1 maja 1900.

Konkursa.

L. 925. (4453)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Nowemsiole z roczną płacą 1200 koron i z rocznym ryczałtem na koszta podróży w kwocie 800 koron.

Okrąg sanitarny w Nowemsiole obejmywać będzie gminy i obszary dworskie 28 miejscowości z ludnością 28.701 mieszkańców i lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu w 30 dniowym terminie od dnia ogłoszenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej i udokumentować podania według wymogów §. 7. ustawy krajowej z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. ust. kraj. i §. 7 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy Nr. 82 Dz. u. kr.

Z Wydziału powiatowego.
Zbaraż, 9. maja 1900.

L. 9324. (4514 1—3)

Konkurs.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy dla okręgu metrykalnego Cieszanów.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tut. c. k. Starostwa w terminie do 25. czerwca 1900 własnoręcznie napisaną prośbę w której winien wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata i jego metryka urodzenia.

Tak prowadząca metryki izraelickie jak i tegoż zastępcy musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania.

Cieszanów, dnia 22. maja 1900.
C. k. Starosta.

L. cz. Praes. 2444 4/00 (4515 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 3 posad radców sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innych sądach kolegialnych rozpisuje się konkurs z terminem do 14. czerwca 1900.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum Sądu krajowego.
Kraków, 25. maja 1900.

L. 1114 (4478)

Ogłoszeni konkursu.

W myśl uchwały Rady gminnej w Zakopanem z dnia 23. maja b. r. Zwierzchność gminna ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego lekarza gminnego w Zakopanem. Obowiązki jego określa instrukcya służbowa dla lekarzy gminnych i okręgowych wydana przez c. k. Namiestnictwo i przeznie uzupełniona na zasadzie ustawy kraj. z 2. lutego 1891 Dz. u. kraj. Nr. 17. (patrz: „Zbiór ustaw i rozporządzeń sanitarnych str. 67 do 70) Lekarz gminny w Zakopanem jest nadto oglądaczem zwłok, bydła rzeźnego i mięsa.

Ubiegający się o tę posadę muszą zadość uczynić wymogom §. 7. ust. kraj. z 2 lutego 1891 Nr. 17.

Płacę dla lekarza gminnego ustanowiła Rada gminna w Zakopanem w sumie 1.000 koron rocznie. Wyjątkowo za czas od 1. lipca do 31 grudnia 1900 r. umówioną będzie płaca z mianowanym już lekarzem oddzielnie.

Podania wnosić należy na ręce podpisanego do dnia 30. czerwca br. Urzędowanie zaczyna się zaraz po zamianowaniu.

Zakopane, dnia 23. maja 1900.

Naczelnik gminy:
Sieczka.

L. 422 (4472 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W wykonaniu uchwały Rady powiatowej jaworowskiej z dnia 12 marca b r. Wydział powiatowy w Jaworowie na podstawie uchwały swej z 11 b. m. rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia posady inżyniera powiatowego konkurs z płacą roczną 2400 koron i ryczałtem rocznym na objazdy w ilości 800 koron

Kandydaci winni się wykazać:

1. Świadectwem zdrowia.
2. Ukończonemi studyami politechnicznemi.
3. Praktyką przyznajmniej dwuletnią przy budowie dróg i mostów.
4. Obywatelstwem austryackiem.
5. Nieskazitelnym charakterem.
6. Znajomością języków krajowych.
7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić będzie mogła stabilizacya

Podania w powyższy sposób udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaworowie najdalej do dnia 30 czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Jaworów dnia 11 maja 1900.

L. cz. 50771/II. (4479 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającem c k. Urzędzie pocztowym w Laszkach obok Bobrówek, w powiecie Jarosławskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 koron.

Pobory:

płaca rocznych 300 kor

ryczałtu kancel. 80 kor. i oznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Bobrówce i z powrotem

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcy poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 858/7 (4455 1—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 5. września 1896 L. 21.841 otworzony konkurs do majątku Wiktora Strakosch i Romualda Sonnenschein po zrealizowaniu i rozdzieleniu całego majątku konkursowego na wniosek komisarza konkursu uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 104/00 2 (4512)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 95 czasopisma „Wiek XX" z dnia 24. maja 1900 pod napisem: 1. „Nasz biskup", zawiera znamiona występku z § 491 ust. k., tudzież z art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. ust. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1477/900 (4452)

W myśl §. 30 ust. o reprez. powiatowej podaje się do publicznej wiadomości opodatkowanych, że zamknięcia rachunkowe funduszów powiatowych za rok 1899 wyłożone zostają z dniem dzisiejszym przez dni 14 do przejrzenia w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 25. maja 1900.

L. cz C. I. 103/00 1 (4460)

Przeciw Froimowi Fuchs, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Abrahama Ber Kaswinera pozew o 170 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6. czerwca 1900 godz. 9. rano biuro 42.

Celem strzeżenia praw Froima Fuchsa, ustanawia się p. dr. Fernhofa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 13. maja 1900.

L. cz C. 98/00 1 (4355 2—3)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Pantoł ur. Pantoł po Kazimierzu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jana Pantoła po Kazimierzu pozew o uznanie wyłącznego prawa własności do parc. bud. l. kat. 16/1 i o zaniechanie wszelkich czynności ograniczające to prawo.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya na dzień 12 czerwca 1900 godz. 9 przed połuduiem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryanny Pantoł ur. Pantoł po Kazimierzu, ustanawia się pana dr. Sosnowskiego adwokata w Dynowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie zaskarżoną w rzeczonej sprawie na jej koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Nc. I 19/00 1 (4249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle wzywa niewiadomego po iadacza kwitu c. k. głównego urzędu podatkowego w Jaśle na złożoną pod art 55 w roku 1895 przez Leibę Teitelbauma kaucyę na zabezpieczenie dostawy szutru na gościńce rządowe w latach 1896—1898 a mianowicie los węgierski z dnia 1 lipca 1870 serya 3594 Nr. 26 na 50 zł. w. a. opiewający, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swe do posiadania tego kwitu wykazał, gdyż w razie przeciwnym lub w razie niezgłoszenia się kwit ten na żądanie Leiby Teitelbauma za nieważny i nieistniejący uznanym będzie.

Jasło, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. A. 424/98 2 (4253 2—3)

Dmyter Romanko syn Iwana zmarł dn a 1 stycznia 1898 w Starych Bohorodczanach.

Gdy miejsce pobytu Petra Romanko syna spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Romanko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 25. grudnia 1899.

L. 119 (4454 2—3)

Pan dr. Arnold Landau, kandydat adwokatury, wpisany został na dniu dzisiejszym na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Starym Samborze,

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, 23. maja 1900.

L. cz. T. 25/00 1 (4320 3—3)

Wdrażając na wniosek Józefa i Wiktoryi małż. Cichych odnośnie do rzekomo zaginionego tymże weksla z daty 1. stycznia 1900 na sumę 50 kor. opiewającego, w 3 miesiące od daty w Krakowie płatnego, przez Ryfkę vel Reginę Grünbaum akceptowanego, zresztą niewypełnionego, postępowanie amortyzacyjne, wzywa się każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu rzeczonego weksla, aby takowy w terminie dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie złożył, gdyż inaczej na ponowne żądanie małż. Józefa i Wiktoryi Cichych weksel powyższy za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. maja 1900.

L. cz. IV 427/96—98 3 (4310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Hryhor Urbanowicz Wasyla zmarł dnia 30 kwietnia 1895, w Berezowie wyżnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządznnia.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Urbanowicza syna zmarłego, nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Łazarowiczem Kołomyjczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 1273/99 2 (4285 2—3)

W sprawie egz. Arona Wiesenfelda w Śniatynie przeciw Chaimowi Schächter o 245 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 sierpnia 1899 l. cz. E. 1273/99 1. którą dozwolono na przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla pretensyi 245 zł. na 4/6 częściach realności objętej whl. 410/I. gminy Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim Schächter przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. Simonowicza.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Schächtera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. IV 98/95—99 5 (4242 1—3)

Wzywa się Pesię Rubel zam. Kleinrock z życia i miejsca pobytu niewiadomą by do roku od pierwszego ogłoszenia edyktu wniosła oświadczenie do spadku po Chai z Voglów Rubel zmarłej 25. października 1880 w Monasterzyskach bez rozporządzenia ostatniej woli gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Kiwą Rubel przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Monasterzyska, 3. stycznia 1899.

---

do L. 10.699/00 pr. R. S. kr. (4444 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1900/901, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1899/1900 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bohorodczanach . .	3595	180	13
2	Borszczowie . . .	10747	538	48
3	Bóbrce	13857	694	30
4	Brodach	11798	591	14
5	Brzeżanach . . .	11988	600	66
6	Brzozowie . . .	1736	86	98
7	Buczaczu	10597	530	95
8	Cieszanowie . . .	6740	337	71
9	Czortkowie . . .	7424	371	97
10	Dobromilu . . .	8447	423	23
11	Dolinie	9324	467	18
12	Drohobyczu . . .	8789	440	37
13	Gorlicach	1635	81	92
14	Gródku	6188	310	05
15	Grybowie	904	45	30
16	Horodence	7879	394	28
17	Husiatynie. . . .	12324	617	49
18	Jarosławiu . . .	13642	683	53
19	Jaśle	296	14	83
20	Jaworowie . . .	6780	339	71
21	Kałuszu	8723	437	06
22	Kamionce	14153	709	13
23	Kołomyi	8169	409	3[illegible]
24	Kosowie	5078	254	43
25	Krośnie	1096	54	9[illegible]
26	Lisku	5818	291	51
27	Lwowie miej. . . .	13412	672	—
28	„ zam. . .	15470	775	12
29	Łańcucie . . .	220	11	03
30	Mościskach . . .	8704	436	11
31	Nadwórnie . . .	4853	243	16
32	Nowym Sączu . .	1009	50	56
33	Peczeniżynie . . .	1891	94	75
34	Podhajcach . . .	9326	467	28
35	Przemyślu . . .	15674	785	34
36	Przemyślanach . .	9998	500	95
37	Przeworsku . . .	63	3	16
38	Rawie	6516	326	48
39	Rohatynie . . .	12510	626	81
40	Rudkach	8250	413	36
41	Samborze	9414	471	68
42	Sanoku	12153	608	92
43	Skałacie	13585	680	68
44	Śniatynie	5205	260	80
45	Sokalu	13330	667	89
46	Stanisławowie . .	12111	606	82
47	Starym Samborze .	4297	215	30
48	Stryju	10435	522	85
49	Tarnopolu . . .	14011	702	02
50	Tłumaczu . . .	11262	564	28
51	Trembowli . . .	10187	510	42
52	Turce	2584	129	47
53	Zaleszczykach . .	5548	277	98
54	Zbarażu	6949	348	18
55	Złoczowie	15406	771	92
56	Żółkwi	9395	470	73
57	Żydaczowie . . .	7476	374	58
	Razem	468961	23497	20

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 10. maja 1900.

Za c. k Namiestnika:
Bobrzyński.

L. cz. Firm. 540 sp. III 181 (4316)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Przedsiębiorstwo szynkarskie w Zawiszni Jakóba Kleina i Leiby Kleina" została dnia 25 marca 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że siedziba firmy jest Zawisznia i że jawnymi spólnikami są: Jakób Klein i Leib Klein, że firmę tylko Jakób Klein w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny, że spółka rozpoczęła się dnia 1 stycznia 1898.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 3[illegible]. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 17 maja b. r. z rana w podwórzu domu pod l. 15 przy placu Gołuchowskich we Lwowie znaleziono kwotę 300 koron w banknotach, którą tutaj zdeponowano. Prawy właściciel winien do roku tutaj się zgłosić i prawa swoje należycie udowodnić.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 25 maja 1900.

Krzaczkowski.

Konkurs.

Gmina miasteczka Zabłotowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Kandydaci mają się wykazać, iż posiadają warunki wymagane ustawą z dnia 2 lutego 1900 Dz. ust. kraj. l. 17 §. 7.

Podania należy wnosić do dnia 30 maja 1900 do urzędu gminnego w Zabłotowie, gdzie bliższe warunki są do przejrzenia.

Burmistrz: Buszyński.

L. 371

Konkurs

na posadę urzędnika rachunkowego z roczną płacą na razie 1200 koron.

Podania wnosić należy do 30 czerwca b. r. przy dołączeniu:

1) metryki chrztu na dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia;

2) świadectw szkolnych i świadectwa egzaminu państwowego z rachunkowości;

3) świadectwa moralności.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z jednoroczną praktyką w jednej z instytucyj finansowych kraju.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.